KRAKÓW
ul. Anny 12

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIV. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 15 PAŹDZIERNIKA 1933 R. Nr. 285

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

WYSTĄPIENIE NIEMIEC Z LIGI NARODÓW

I Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

BERLIN, 14.10. (Tel. wł.) Kanclerz Hitler oświadczył dziś na konferencji dziennikarzy, że Niemcy zgłosiły wystąpienie z Ligi Narodów, a równocześnie przedstawiciele Niemiec opuścili międzynarodową konferencję rozbrojeniową.

Równocześnie prezydent Hindenburg rozwiązał parlament Rzeszy i sejmy krajowe. Wybory do parlamentu odbędą się dnia 12 listopada rb. Wybory te będą plebiscytem, w którym naród niemiecki wypowie się o celach niemieckiej polityki zagranicznej.

W związku z powyższemi zarządzeniami rządu Rzeszy w całych Niemczech zapanował entuzjazm. W Genewie panika.

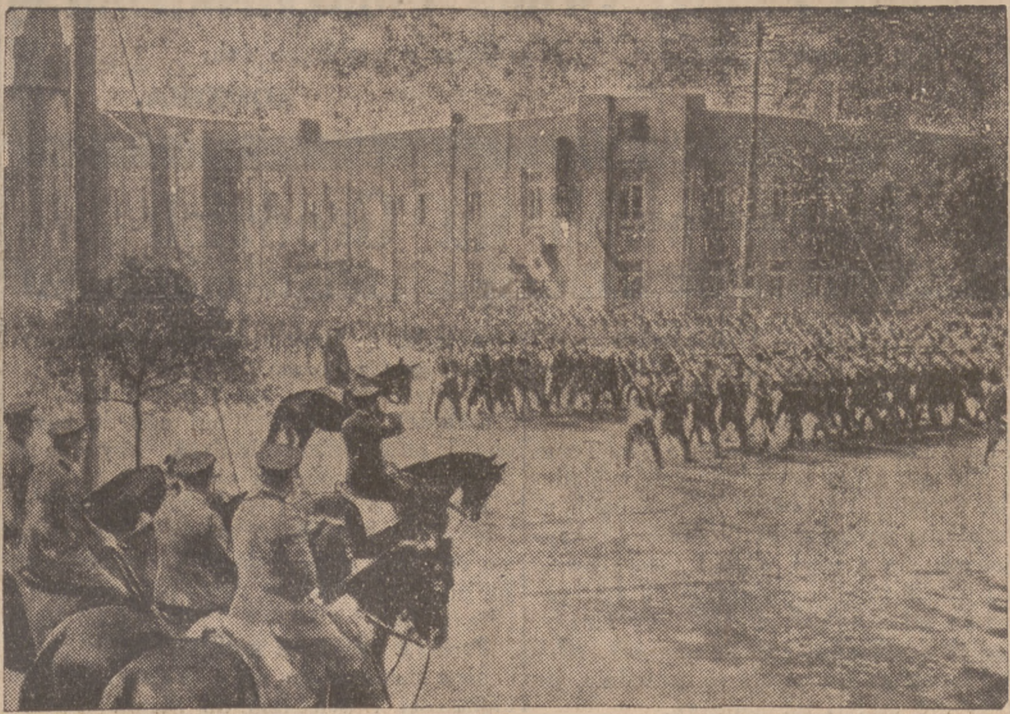
Wieczorem Hitler wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że stoi na stanowisku, iż należy podpisać każdą konwencję rozbrojeniową pod warunkiem jednak, że nie poniża ona Rzeszy.

Wielce charakterystyczne dla panujących nastrojów są fakty, które się wydarzyły na zjeździe socjal-demokratów w Wiedniu. Oto na wiadomość o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej, politycy zagraniczni natychmiast opuścili Wiedeń. Przywódca socjalistów francuskich Blum w pół godziny po otrzymaniu wiadomości o kroku Rzeszy wyjechał z Wiednia do Paryża.

Min. Rosenberg oświadczył, że katastrofa Niemiec musi pociągnąć za sobą katastrofę pozostałych państw europejskich.

Delegacja niemiecka opuściła już Genewę.

W sferach politycznych mówi się o tem, że pakt czterech właściwie już nie istnieje.



Przegląd armji japońskiej w Mandżurji w rocznicę chińsko-japońskiego konfliktu.

DEFICYT

WARSZAWA, 14.10 (Tel. wł.) — Deficyt budżetowy za pierwsze półrocze budżetowe wyniósł 137.2 milj.

Wyzdrowienie Herriota

PARYŻ, 14.10 — B. premjer Herriot powrócił już prawie całkowicie do zdrowia. W ciągu dnia wczorajszego Herriot przyjął licznych przyjaciół i znajomych którzy przyszli go odwiedzić.

Agent Beli Kuhna
ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.

WIEDEŃ, 14.10 — W pobliżu węgierskiej miejscowości granicznej Köszeg znaleziono zwłoki jednego z najbardziej czynnych agentów Beli Kuhna, niejakiego Belę Rogoza, który w czasie przewrotu bolszewickiego na Węgrzech odgrywał dość poważną rolę. Po obaleniu rządu Beli Kuhna Rogoz wyjechał do Wiednia, gdzie w ostatnim czasie obok zawodu dziennikarskiego trudnił się również narazie bliżej niewyjaśnioną akcją szpiegowską na rzecz jednego z obcych mocarstw. Istnieje przypuszczenie, że Rogoza zamordowano.

W związku z tem, policja aresztowała wczoraj wieczorem w Wiedniu b. rotmistrza Zelky'ego, u którego w ostatnich dniach Rogoz często przebywał i którego widziano razem z zamordowanym w samochodzie, zdążającym ku granicy węgierskiej. Zamordowanie znanego działacza komunistycznego, którego dotychczas daremnie poszukiwała policja węgierska, wywołało zarówno w Wiedniu, jak i w Budapeszcie dużą sensację ze względu na tajemnicze okoliczności, w jakich dokonano zabójstwa.

Echa wyboru Prezydenta
Sprawcy mistyfikacji niewykryci.

WARSZAWA, 14.10. Głośna była w maju rb. sprawa 555-ciu sfałszowanych zawiadomień, rozesłanych do wszystkich posłów i senatorów, w którem rzekomy marszałek Sejmu zawiadamiał członków Zgromadzenia Narodowego, by nie przyjeżdżali do Warszawy, celem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż kandydat jest już wybrany i zatwierdzony przez p. marsz. Piłsudskiego.

Złośliwy figiel polityczny stał się przedmiotem energicznego dochodzenia, zarządzonego przez prokuratora przy Sądzie okręgowym w Warszawie. Zawiadomienia skonfiskowano i przystąpiono do poszukiwania autorów oraz drukarni, która je wydrukowała. Należy podkreślić, iż druk tak był dobrze dobrany krojem czcionek do druku, używanego przez drukarnię sejmową, że wielu posłów rzeczywiście uwierzyło i dopiero dzięki telegraficznym wyjaśnieniom o mistyfikacji, przybyło na Zgromadzenie Narodowe.

Śledztwo t. zw. „wzmocnione" toczyło się nietylko w Warszawie, lecz i we wszystkich miastach Polski Przeprowadzono badania czcionek we wszystkich drukarniach, przesłuchano szereg świadków, jednak nie natrafiono na ślad sprawców. Wobec tego, iż 5-miesięczne śledztwo nie dało wyników, wczoraj prokurator Sądu okręgowego przekazał sprawę na umorzenie. Tak więc sprawców mistyfikacji nie wykryto.

Kokietowanie Sowietów
PRZEZ NIEMCY.

PARYŻ, 14.10 — Prasa tutejsza zwraca uwagę na szereg awansów poczynionych przez Rzeszę w Moskwie..

Ażeby załagodzić wrażenia przykrego incydentu z dziennikarzami sowieckimi, rząd Rzeszy rozwiązał organizację emigrantów rosyjskich na terytorjum Niemiec. .

Nadolny, dalegat Rzeszy na konferencji rozbrojeniowej, jest mianowany ambasadorem w Moskwie, a prasa niemiecka mówi o nowej konwencji niemiecko-sowieckiej, którą to misje ma właśnie powierzoną Nadolny.

Podróż min. Titulescu
Trzy doniosłe rozmowy w Bułgarji

SOFJA, 4.10. Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu opuścił Sofję, udając się do Ankary.

Na dworcu odjeżdżającego ministra żegnali: przedstawiciel króla członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i liczni przedstawiciele świata politycznego.

Przedstawiciel premjera Muszanowa towarzyszy rumuńskiemu mężowi stanu do granicy Bułgarji.

Wieczorem ukazał się następujący oficjalny komunikat: Bułgarski prezes rady ministrów Muszanow i minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu odbyli trzykrotne rozmowy, podczas których omówiono sprawy interesujące oba kraje w celu wzmocnienia łączących ich przyjaznych stosunków.

Rozmowy te były nacechowane jak największą serdecznością. Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów będą kontynuowali wymianę poglądów z okazji spotkania, jakie wkrótce nastąpi pomiędzy królem Borysem bułgarskim a królem Karolem rumuńskim.

Król nadał min. Titulescu order św. Aleksandra I-ej klasy.

PLANY I NADZIEJE MALISZA

NA KRÓTKO PRZED DOKONANIEM ZBRODNI.

KRAKÓW, 14.10 — Malisz po przywiezieniu do Krakowa został odstawiony do wydziału śledczego. Tutaj przybył prokurator dr. Lewicki oraz sędzia śledczy, którzy przystąpili do przesłuchania go. Podobnie jak poprzednio, stara się on odciążyć swoją żonę, usiłując wziąć winę na siebie.

Przesłuchanie trwało krótko, albowiem Malisz jest bardzo osłabiony po zażyciu trucizny.

Zgodnie z decyzją władz sądowych odbyła się konfrontacja Malisza z ranną Süsskindówną.

Co się tyczy terminu rozprawy, to w kompetentnych sferach sądowych ustala się przekonanie, iż pomimo szybkiego tempa prac, rozprawa odbędzie się w najbliższym tygodniu. O losie Malisza zadecydują biegli lekarze, którzy badają jego stan umysłowy i wyrok sądu zależeć będzie w znacznej mierze od ich opinji.

Ponieważ badanie takie musi potrwać kilka dni, zanosi się na to, iż rozprawa odbędzie się dopiero w następnym tygodniu.

Ciekawe szczegóły opowiada niejaki p. Zygmunt Czaczko, artysta rysownik i malarz, który znał Malisza od szeregu lat.

— Spotkałem go na tydzień przed morderstwem. Był bardzo zaniedbany i mówił, że mu się źle powodzi. W pewnym momencie wyraził się: „Jestem coś taki, żebym wszystko poharatał". „Ale co ci się stało?". „Mam robotę, mogę przytem zarobić 15 do 18 tysięcy. Ja nie jestem głupi, jak jakiś złodziej, co mając pieniądze, zaraz je puszcza i sypie niemi w lewo i w prawo. Ja pojadę w góry i tam za 1.000 złotych przesiedzę sobie rok i potem dopiero wyjdę na świat"

Następnym znów razem opowiadał mi, że ma zamiar wyjechać do Warszawy, gdzie dostanie posadę w zakładach Koziańskich, przyczem ma go w tem poprzeć jakaś kobieta.

Na cztery dni przed morderstwem przyszedł do mnie do mieszkania. Pokazał mi zapakowany rewolwer, mówiąc: „Popatrz, jaką mam maszynę. Zapłaciłem 20 złotych. Udało mi się, że mi ją wydali bez karty na broń".

Ostatni raz widziałem go na dwa dni przed zbrodnią, niedaleko ul. Pańskiej. Pożegnał mnie po chwili, skręcając w ulicę Pańską. Na zapytanie, jak długo będzie tam siedział, odpowiedział:: „O ja będę tu długo siedział".

P Czaczko opowiada jeszcze jeden ciekawy szczegół: — Spotkałem Malisza miesiąc przed zbrodnią obok dworca kolejowego. Podbiegł do mnie rozgorączkowany i wskazał na przejeżdżający wóz chłopski, na którym siedział policjant, mówił szybko: Nie mam teraz czasu, jest nas ośmiu, zobaczysz, jaka będzie strzelanina. Tam jedzie wóz, na którym wójt wiezie worki z pieniędzmi. Zaraz go tu napadniemy, zastrzelimy policjanta i zabierzemy pieniądze".

Widząc, iż to wszystko jest fantazją, zatrzymałem go przez chwilę i uspokoiłem. Odszedł potem w kierunku miasta.

Prokurator wziął w obronę

b. min. kultury i sztuki Miriama-Przesmyckiego.

WARSZAWA, 14.10. W Sądzie apelacyjnym odbywał się dziś proces z prywatnego oskarżenia znanego poety p. Zenona Przesmyckiego (Miriama), b. ministra kultury i sztuki, który skarży dziennikarza Jerzego Horzelskiego oraz literata Jerzego Brauna za opublikowanie oszczerczego artykułu.

W sanacyjnym tygodniku „Jutro Pracy", którego redaktorem odpowiedzialnym jest p. Horzelski ukazał się artykuł pt. „Tragiczny starzec" zarzucający Miriamowi-Przesmyckiemu przywłaszczenie rękopisów pozostałych po zmarłym poecie i filozofie Norwidzie. Artykuł ten został przedrukowany przez p. Brauna w piśmie literackiem „Zet".

Sąd skazał Horzelskiego na pół roku więzienia, a Brauna na 3 miesiące

Niezwykłością rozprawy jest fakt że naczelny prokurator apelacyjny p. Rudnicki objął oskarżenie publiczne w tym procesie, uznając, że należy wystąpić w obronie b. ministra kultury i sztuki p. Przesmyckiego, z uwagi na ważność sprawy, godzącej w ład społeczny. Oszczerstwa podniesione zostało do wagi przestępstwa, którem zająć się powinien z urzędu prokurator.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Stanisławowi Ordon Płodzyńskiemu

składa serdeczne „Bóg Zapłać", pogrążona w głębokim żalu

7295 RODZINA.

Jak maszerowali na Grodzisk

wzburzeni chłopi małorolni.

KRAKÓW, 14.10 — Dzisiejsza rozprawa o rozruchy małorolnych w rozpoczęła się od dalszego przesłuchiwania reszty świadków dowodowych.

Przewodniczący przywołuje św. **Tomasza Kurasa, który** podobnie jak w śledztwie, wymienia z pośród oskarżonych uczestników pochodu na Grodzisw, rekrutujących się z jego wioski Gedlarowej. Na pytanie przewodniczącego, kto w pochodzie maszerował, młodzi, czy starzy, świadek podkreśla, że szli wszyscy, młodzi jednak maszerowali na przodzie, bo starzy nie umieli im nadążyć.

Woźny wprowadza na salę świadka **Marjan Fligelmna**, lat 40. Jest on nieco głuchy. Wzbrania się przysięgać. Nie pomaga to jednak i przysięgać na zarządzenie przewodniczącego musi. Świadek opowiada, że przyszedł do niego oskarżony Sigda z nożem.

Przewodniczący: Jak trzymał nóż?

Świadek: Przystawił mi nóż do brzucha i powiedział: „Idziesz, czy nie id-ziesz, bo pomór na ciebie".

Przew.: A ten drugi co panu zrobił?

Św.: Do brzucha przystawił mi widły. To był taki młody chłopak. Wobec tego ja poszedłem na tę rewolucję razem z całą wsią.

Przew.: No a co potem było?

Św.: Potem była noc, ja skoczyłem w ciemności i uciekłem do domu.

Przew.: Sigda się tłomaczy, że nożem tym krajał sobie chleb, a panu tylko tak dla dowcipu operował nożem przed oczyma. Czy miał on jaki chleb?

Świadek: On żadnego chleba nie miał.

Na to zrywa się z ławy oskarżonych Sigda i woła:

— Miałem, żydzie, chleb!

Za to odezwanie się został oskarżony skarcony przez przewodniczącego.

Rozprawa trwa.

Zwycięzcy balonowi

przybywają do Gdyni.

GDYNIA, 14.10 — Gdynia z niecierpliwością przygotowuje się do powitania polskich zdobywców puharu Gordon - Benneta kpt. Hynka i por. Burzyńskiego.

Mieli oni początkowo przyjechać w dniu dzisiejszym, jednakże wskutek burz, panujących na Morzu Północnem, statek „Kościuszko", na którym przybywają z Ameryki opóźnił się.

Według radjogramu z pokładu „Kościuszki" statek zawinie do portu gdyńskiego jutro o godz. 5-ej rano. Odprawa pasażerów na molo odbędzie się o godz. 8-ej rano. W Gdyni przywitają obu balonowców przybyli specjalnie z Warszawy przedstawiciele Aeroklubu płk. Kwieciński i mjr. Makowski. W związku z opóźnionym przyjazdem „Kościuszki" został też zmieniony program powitania lotników. Po przyjęciu w Gdyni mieli oni o godz. 23.33 wyjechać pociągiem do Warszawy. Obecnie postanowiono, że wylecą oni o godz. 2-ej po południu specjalnym samolotem komunikacyjnym i koło godz. 5-ej będą już w Warszawie.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za październik 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Zajścia przeciwżydowskie

W JEROZOLIMIE.

LONDYN, 14.10 — Z Jerozolimy donoszą, że podczas wczorajszych zajść przeciwżydowskich odniosło rany 11 osób, w tem 5 policjantów. Kilku rannych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Policja dokonała licznych aresztowań.



W Belgji powstała również organizacja faszystowska, której uniform ma barwę zieloną.

Niemiecka reforma rolna znosi zupełnie inicjatywę prywatną rolnika.

Wprowadzona przez rząd Hitlera reforma rolna wprowadza zupełny przewrót w niemieckiej gospodarce rolnej. Ramy jej są tak szerokie, iż łatwo da się pomieścić w nich zupełna socjalizacja własności ziemskiej, albo, prowadzona pod nadzorem państwa, pewnego rodzaju zbożowa gospodarka wojenna. Właściciel ziemski jest w gruncie rzeczy tylko właścicielem tytularnym, któremu państwo może oznaczyć, ile ma produkować, co ma produkować, za ile ma sprzedawać i kiedy ma sprzedawać. W ten sposób rolnictwo niemieckie przemienia się w armję, podległą komendzie państwowej.

Nowa organizacja rolnictwa, dokonana w Niemczech na podstawie projektów ministra wyżywienia i rolnictwa, Waltera Darre, prześcignęła wszystko, co znane jest z planowej gospodarki okresu wojennego. Przeobraża ona zgruntu całą strukturę warstwy rolniczej (z wyjątkiem junkrów), stwarza zwarte grupy zawodowe i gospodarczo produkcyjne i handlowe i podporządkowuje to wszysto dyscyplinie rządowej, a raczej wojskowej. **Inicjatywa prywatna poszczególnego rolnika została niemal doszczętnie zniesiona.**

Celem głównym tej organizacji jest osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Potrzebna jest ta samowystarczalność nie na czas pokoju, przeciwnie, dla kraju uprzemysłowionego, jakim są Niemcy, jest ona z wielu względów szkodliwa. Ale potrzebna jest ona na wypadek wojny. Blokada Niemiec podczas wojny światowej była dla nich dobrą lekcją. Wojna zaś ma być głównem, jeśli nie jedynem, zadaniem obecnego pokolenia Niemiec. Wtórnym celem wspomnianej organizacji ma być wzmocnienie, zespolenie, zmilitaryzowanie najbardziej pewnej, bo najbardziej wstecznej, masy chłopskiej.

Główne zasady tej organizacji są następujące:

Zostało wznowione prawo dziedziczenia gospodarstw chłopskich w formie „sui generis" majoratów, na rzecz najstarszego syna.

Utworzony został stan żywicieli (Reichsnaehrstand), wcielony do korporacji rolników (Reichsbauernschaft). Na czele jej stoi minister, jako wódz chłopów Rzeszy (Reichsbauernfuehrer). Ma on do pomocy urząd sztabowy (Stabsamt), na czele którego stoi „szef sztabu". Pozatem istnieje centrala samorządu rolniczego, stanowiąca wraz z swemi oddziałami niejako komórki tego sztabu. Na taką samą modłę utworzone są organizacje stanowe krajowe i okręgowe. Niepodobna wdawać się tu w opis poszczególnych kółek tego skomplikowanego mechanizmu. Wskazane wyżej rysy dają o nim zasadnicze wyobrażenie. Dodać wypada, że od ministra zależą wszystkie nominacje. On, jako „wódz chłopów Rzeszy", komenderuje całym „frontem rolniczym": rolnictwem, leśnictwem, ogrodnictwem, rybołówstwem, łowiectwem, handlem hurtowym i detalicznym ziemiopłodami i przemysłami rolniczemi, przetwórczemi. Może on zrzeszać wszelkie instytucje, organizacje, przedsiębiorstwa, tworzyć syndykaty, regulować produkcję i ceny — wszystko w trybie administracyjno-policyjnym, pod rygorem ciężkich kar.

Ustawa o młynach reguluje ilość ich, zakres i warunki pracy, produkcję i ceny — jednem słowem ubezwłasnowolnia je w zupełności.

Ustawa o zabezpieczeniu cen zboża ustala maksymalny obszar zasiewu zbóż, zaleca powiększenie uprawy roślin pastewnych, jak jęczmień i nasiona oleiste i popiera hodowlę mleczno-mięsną, gwarantuje ceny stałe dla określonych ilości i gatunków zboża i zakazuje handlu terminowego zbożem.

Olbrzymia manifestacja chłopska, zaaranżowana przez rząd w dniu 1 b.m. na stokach Bueckebergu, miała na celu wzniecenie dla powyższej „reformy" nastroju entuzjastycznego.

Reforma ta, a raczej przywrót w dziedzinie agrarnej Niemiec, ma dla stosunków międzynarodowych niemałe znaczenie. Likwiduje ona przywóz rolniczy do Niemiec i wymierzona jest przeciwko dotychczasowym ich dostawcom produktów rolniczych. Pośrednio zadaje cios przemysłowemu eksportowi niemieckiemu.



Z PROCESU O PODPALENIE REICHSTAGU.
Oskarżeni pod silną eskortą udają się na rozprawę. Pierwszy idzie Bułgar Popow, drugi (ze spuszczoną głową) Lubbe.

Częściowa amnestja dla b. więźniów brzeskich?

W warszawskich kołach sądowych zwracają uwagę na to, że dotychczas prokurator nie wydał jeszcze zarządzenia aresztowania b. więźniów brzeskich. Podobno niewydanie tej decyzji spowodowane jest projektem częściowej amnestji, która wedle krążących pogołsek miałaby jednak objąć tylko karę więzienia, a nie skutki dodatkowe wyroku, tak, że utrata praw obywatelskich i w związku z tem utrata mandatów pozostałaby w mocy.

Wśród skazanych znajduje się jak wiadomo, 6-ciu posłów, na których miejsce z listy „Centrolewu" weszliby do Sejmu: na miejsce posła Witosa — b. marszałek Rataj, na miejsce posła Kiernika — p. Cieplak na miejsce pos. Dubois — p. Janowski, na miejsce posła Barlickiego — prof. Kulczycki, na miejsce pos. Liebermana — p. Kuryłowicz, na miejsce posła Ciołkosza — p. Sternhoff.

Podobno wśród zastępców — jak twierdzą w kołach sanacyjnych — dwóch byłoby skłonnych do wystąpienia z ugrupowań opozycyjnych.

Jakie projektuje się zmiany w urzędniczej ustawie uposażeniowej?

Pogłoski o zamierzonej przez rząd zmianie ustawy o uposażeniu urzędników państwowych nietylko nie ustają, ale przynoszą coraz to dokładniejsze szczegóły zmian, jakich wprowadzenie jest planowane. Otóż zamierzona reforma ma dotytyczyć przedewszystkiem **poważnego zmniejszenia liczby stopni uposażeniowych**, gdy dotychczas było, jak wiadomo aż 16 grup uposażeniowych. Powtóre **mają być zniesione szczeble w obrębie poszczególnych grup, oraz różne dodatki do uposażenia**, jak dodatek na mieszkanie, regulacyjny, dodatki ekonomiczne na członków rodziny i t. p.

Najwyższą zmianą w ustawie uposażeniowej będzie postanowienie, iż oznaczenie wysokości uposażenia w poszczególnych grupach i zasady zaszeregowania funkcjonarjuszów do poszczególnych grup pozostawione są Radzie ministrów.

Funkcjonarjusze państwowi **nie będą opłacać podatku dochodowego od uposażeń służbowych ani składek emerytalnych.** Niewiadomo też wobec tego, jak będzie uregulowany stosunek w razie ustąpienia pracownika ze służby państwowej i przejścia do służby, w której istnieje obowiązek ubezpieczenia w ZUPU.

Zamiast obecnych wielu dodatków mają być przewidziane **dodatki za kierownictwo,** a nadto w wojsku, policji i straży granicznej, **specjalne dodatki służbowe.**

Reformie ma ulec **pomoc lekarska.** Niewiadomo, czy reforma ta ma polegać na zupełnem pozbawieniu pomocy lekarskiej pracowników państwowych, czy na rozciągnięciu na nich przepisów o Kasach chorych. W tym ostatnim wypadku powstałoby nowe poważne obciążenie skarbu państwa.

Lansowane są pogłoski o radykalnej zmianie **przepisów o uposażeniu nauczycieli.** Dotychczas uposażenie nauczycieli zależało tylko od jego kwalifikacyj i jego służby, przyczem tej kategorji przysługiwał awans automatyczny z grupy jednej do drugiej. Te przepisy mają ulec zmianie na niekorzyść nauczycieli.

Z DNIA

NIEZDROWA AKCJA.

„ABC" omawia sprawę zrzekania się obligacyj pożyczki narodowej na różne cele społeczne i dowodzi, że akcja, dążąca do przemienienia operacji kredytu publicznego na coś w rodzaju daru narodowego nie jest ani pożyteczna ani zdrowa.

Interes skarbu — pisze „ABC" — wymaga, aby mechanizm kredytu publicznego działał normalnie, gdy tymczasem akcja zrzekania się obligacyj na rzecz skarbu państwa albo na inne cele nadaje sprawie charakter czegoś nienormalnego i nadzwyczajnego, czegoś, co mogłoby być uzasadnione chyba jakąś grożącą katastrofą. Jest rzeczą pewną, że polski skarb nie po raz ostatni odwołuje się do rynku wewnętrznego, pocóż więc komplikować i utrudniać przyszłe operacje kredytowe nadawaniem im zgóry charakteru jakichś na pół heroicznych wysiłków?

Nie występujemy bynajmniej przeciw samej zasadzie ofiarności na cele publiczne, gdyż ofiarności tej jest u nas i tak za mało a uważamy tylko, że nie należy mieszać dwu różnych rzeczy: operacji kredytowej z ofiarnością.

Zrzekanie się obligacyj pożyczkowych nie jest zdrowe i pożyteczne także z innego jeszcze powodu. Zrzekają się tylko urzędnicy, a więc ludzie biedni. U ludzi bogatych nie zaobserwowaliśmy dotychczas chęci pozbywania się sum zasubskrybowanych na rzecz skarbu państwa, albo na inne cele. Szkoda tracić słów na dowodzenie, jak zjawisko to jest niezdrowe z punktu widzenia gospodarczo-społecznego.

FLIRT Z BOLSZEWIZMEM.

Najnowszy numer „Przeglądu Katolickiego" przynosi w artykule wstępnym p. t. „Wiatr od wschodu" rozważania na temat mody na Sowiety, jaką wytwarza część prasy polskiej. Dawniej

staliśmy wyraźnie na dwóch biegunach: my i oni. Tak było do bardzo niedawna A teraz?

Znalazł się w Polsce prąd, który zbliżenie polityczne z Sowietami chciałby uzupełnić zbliżeniem intelektualnem i moralnem.

„Przegląd Katolicki" wskazuje konkretnie na „Kurjer Poranny" i „Wiadomości Literackie", jako na propagatorów nowego prądu. Prąd ten może mieć niebezpieczne konsekwencje.

żydki, kolportujące literaturę komunistyczną za Żelazną Bramą, i sadzane za to do paki — będą mieli tytuł domagać się rehabilitacji i całkowitej amnestji. Dlaczegóż bowiem mają być gorzej traktowani od p. Grydzewskiego, który jako wydawca „Wiadomości Literackich" i „Pologne Litteraire" cieszy się nawet poparciem materjalnem ze strony jednej z instytucyj rządowych.

Nietylko prasa entuzjazmuje się Sowietami. Sprowadzane są także filmy, wystawia się sztuki bolszewickie, ma wyjść książka o nowej literaturze „proletarjackiej" w Z.S.R.R. Organ sfer kościelnych przestrzega przed rozpowszechnianiem tego rodzaju propagandy.

Ten pęd intelektualny ku wschodowi trąci jakimś fatalizmem i wogóle dziegciem.

Skazanie posła Smoły.

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę posła ze stronnictwa Ludowego, Smoły, oskarżonego o nawoływanie do buntu. Poseł Smoła w grudniu 1928 r. na jednym z wieców, na wezwanie policjanta do rozejścia się zebranych, wniósł okrzyk: „W imieniu prawa nie rozchodźcie się". Sąd Okręgowy skazał na 3 miesiące więzienia, Sąd zaś Apelacyjny powiększył karę do dwóch lat więzienia. Sąd Najwyższy, pod przewodnictwem sędziego Jamonta, wyrok ten zatwierdził.

Nasz górnik we Francji

uratował francuski przemysł węglowy przed katastrofą.

Paryż, w październiku.

10 lat mija, odkąd górnicy polscy w wielkich masach przesiedlili się do Francji. Spróbujmy więc podsumować rezultaty tej emigracji, a zwłaszcza wartość jej „aportu" ekonomicznego w dziale odbudowy gospodarczej Francji.

Przedewszystkiem więc ustalamy fakty. **85 tysięcy górników polskich pracuje w zagłębiach francuskich Wraz z rodzinami stanowi to 200 do 250 tysięcy ludności.** Z tej liczby prawie **80 tysięcy pracuje pod ziemią.** (W stosunku do ogółu górników cudzoziemskich, zatrudnionych we Francji, Polacy stanowią 61%. Po nich idą Niemcy (12 tysięcy), Włosi (10 tys.), Belgowie, Hiszpanie i Marokańczycy (po 6 i pół tys.), Czesi (6 tys.) i Jugosłowianie (4 tys.).

Polacy stanowią połowę górników francuskich, **a przewyższają w liczbie Francuzów, zatrudnionych pod ziemią.** Młode męskie polskie pokolenie górnicze z 13-14 rokiem życia idzie w ślady ojców i rozpoczyna karjerę górniczą. Nikt nie myśli o wyjeździe Ludzie się poprzyzwyczajali do miejsca i pracy. Tu umrą. Tu pozostaną dzieci. Element polski osiedlił się przy kopalniach na stałe.

Przed miesiącem odwiedziliśmy 12 największych „kompanij" węglowych w Północnej Francji.

— Już przed wojną — mówił P Courtinat, jeden z dyrektorów „Kompanji Anzin" — zatrudnialiśmy kilkuset Polaków z Westfalji. Już więc wtenczas ocenialiśmy wartość polskiego górnika. Był to robotnik pierwszorzędny. Ale jeśli chodzi o „historję", to przecież mamy tu górników polskiego pochodzenia, wywodzących się z emigrantów z 1812 roku. Nazywają się: Zaleski, Bokaski i Kotowski...

— W „Kompanji Aniche" — mówił nam p. Gaston Riollot, generalny dyrektor — robotnik polski wypełnił olbrzymie luki, jakie spowodowała wojna bezpośrednio i pośrednio, przez przerwę w urodzeniach, albowiem rodziny pozostały pod okupacją, a mężczyźni opuścili swe siedziby wraz z wojskami francuskiemi Nawiązawszy raz kontakt z górnikami polskimi, dzięki ich stałemu dopływowi, doprowadziliśmy w krótkim czasie produkcję do stanu przedwojennego, a nawet ją przekroczyliśmy, co byłoby niemożliwe, gdybyśmy dysponowali tylko robotnikiem francuskim.

— Przestano formować górników podczas wojny — mówił zkolei dyrektor generalny „Kompanji Courrieres", p. Andrzej Defline. — Lukę tę wypełnili szybko Polacy. W 1922 roku, pomimo jeszcze całkowitego zniszczenia naszych szybów, zatrudnialiśmy 2.880 Polaków. Po roku liczba górników polskich wzrosła do 6.241, a w 1929 liczyliśmy przeszło 10 tysięcy górników polskich.

To samo powtarzano w Bethune, w Noeux, w Marles, w Dourges.

— Chce pan dowodów, że Polacy tu się dobrze czują? — pytał nas P Bonneau, główny inżynier „Kompanji Dourges". — Oto kupują oni na terenie naszej koncesji działki i budują sobie domy...

A teraz komentarze!

Górnictwo francuskie odczuwało już przed wojną dotkliwy brak robotnika. Zawód górniczy zdeprecjonowany jest w opinji szerokiej publiczności. Uważany jest za bardzo fizyczny, a w dodatku za męczący brudzący i niebezpieczny. Stąd synowie górników szykują się do innych zawodów: żandarma, listonosza, kolejarza lub woźnego. Pozatem zwyczaj ograniczania potomności do... jednego dziecka, zaczął przenikać i do tego środowiska. Te dwie przyczyny zdziałały, że już przed wojną oglądano się za robotnikiem cudzoziemskim. Ale o tych było bardzo trudno.

Po wojnie, sytuacja francuskiego przemysłu węglowego wyglądała rozpaczliwie. Wojna pochłonęła mnóstwo ofiar. Jedno tylko miasteczko Bruay straciło na polach bitew 500 górników. Inni nie powrócili, nie mogąc czekać na odbudowę zniszczonych szybów lub niechcąc powracać do kopalń. Fabryki wyrywały sobie tego doskonałego robotnika. Odbudowa zniszczonych połaci pochłaniała całą robociznę. W wielkich miastach brakło robotnika. W dodatku młode pokolenie, chłopcy w wieku 13 — 17 lat, nie przeszło wyszkolenia górniczego i trudno byłoby przyzwyczaić ich do pracy podziemnej. Dość, że w 1920 roku kopalnie francuskie dysponowały 180 tysiącami robotników, a potrzebowały conajmniej 300 tysięcy.

A tymczasem węgiel cudzoziemski zalewał Francję, rocznie 7 do 10 miljardów franków płacono zagranicy za wyrównanie deficytu węglowego Był to ciężar olbrzymi, nie do zniesienia na dłuższą metę. Cała odbudowa życia gospodarczego Francji zależała od tego, czy kopalnie francuskie zdołają wyprodukować 50 do 60 miljonów ton, zamiast produkowanych 30-tu i wyzwolić się w ten sposób z pod karteli węglowej angielskiej, niemieckiej i amerykańskiej. Skąd wziąć robotnika, zdolnego i taniego?.. Jedyną nadzieję pokładano w Polakach. I ci nie zawiedli.

Jednem słowem górnicy polscy uratowali sytuację we francuskim przemyśle węglowym. Dzięki tym 80 tysięcy wykwalifikowanych pracowników, co roku miljardy franków pozostawało we Francji.

Wyludnione i wyludniające się z roku na rok osady górnicze, wsie i miasteczka, położone wśród szybów otrzymały nareszcie ludność osiadłą zdecydowanie górniczą, pragnącą wychować dzieci na górników, posiadających liczne rodziny, słowem mieszkańców idealnych. Dyrektorzy i administratorzy „kompanji" zdobyli pewność, że zawsze będą mogli deficyt robotniczy pokryć emigracją polską.

I jeszcze jedno. Polska ludność górnicza we Francji zacieśniła węzły, łączące nasze dwa narody, albowiem posiada w historji stosunków polsko-francuskich własną kartę — zasługi.

S. W.

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 545) subskrybentom 6% Pożyczki Narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji jedną szóstą należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych co miesiąc najpóźniej 5 każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 1933 r.

Subskrybentom, spłacającym należność w 10 ratach nie przysługuje prawo do bonifikaty, przewidzianej w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507), zaś po uiszczeniu całej należności obligacje będą im wydane bez pierwszego kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r.

Subskrybent, pragnący spłacić pozostałą część należności w 10 ratach, nie składa o tem osobnego pisemnego oświadczenia, lecz w terminie płatności II raty, t.j. do 5 listopada 1933 r. wpłaca zamiast jednej szóstej całej należności, połowę, t.j. jedną dwunastą całej należności; temsamem uzyskuje automatycznie rozłożenie pozostałych jeszcze do zapłacenia pięciu szóstych należności w 10 ratach miesięcznych.

Raty subskrypcyjne Pożyczki należy wpłacać w tej Placówce, w której była wpłacona pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.

(—) STEFAN STARZYŃSKI
KOMISARZ GENERALNY POŻYCZKI NARODOWEJ.

Warszawa, dnia 12 października 1933 r. 7294

Kongres różdżkarzy.

Niewytłomaczona zagadka różdżki czarodziejskiej.

W przyszłym tygodniu zbiera się w Luneburgu kongres różdżkarzy. Jest to kongres wszechświatowy. W czasie jego trwania będą wygłoszone najrozmaitsze referaty z zakresu pracy przy pomocy różdżki, mają być także demonstrowane ciekawe i nadzwyczaj pomysłowe aparaty.

Na kongres ten zjeżdżają z całego świata fachowcy z tej dziedziny. Osiemnaście państw zgłosiło już swój współudział.

Ciekawe debaty będą się toczyć nad tem, czemu należy przypisać, że różdżka zaczyna drżeć w ręku swego właściciela z chwilą, gdy tenże stanie nad żyłą wodną, lub też żyłą nafty. Do kwestji tej różni badacze mają podchodzić z punktu widzenia biologicznego i fizycznego.

Specjalne zainteresowanie wzbudzają zapowiedziane demonstracje. Mianowicie ma być demonstrowana maszyna, która właściwie będzie mogła zastąpić różdżkę. Maszyny te będą mogły w przyszłości zastąpić różdżkarzy, ponieważ są tak skonstruowane, że będą wykazywać obecność żył wody, nafty czy metalu.

Jedna z maszyn opiera się na tej zasadzie, że w tych miejscach, gdzie występują obfitsze żyły nafty, grubość powłoki ziemskiej jest grubsza naskutek czego następują odchylenia w działaniu siły ciężkości. Chociaż ta różnica jest zupełnie minimalna, wystarcza ona, aby wprowadzić w ruch czuły aparat.

Hitlerowski wywiad

DLA WALKI Z ŻYDAMI.

Ujawniono tajny okólnik, rozesłany niedawno do wszystkich izb przemysłowo-handlowych w Niemczech przez t. zw. komitet centralny do zwalczania bojkotu żydowskiego, istniejący przy centrali partji narodowo-sacjalistycznej w Monachjum. Otóż we wspomnianym okólniku stwierdza się, że dla zwalczania „żydowskiej hecy bojkotowej", skierowanej przeciw Niemcom, konieczne są daleko idące zarządzenia organizacyjne, które nie mogą być przeprowadzone bez pomocy izb przemysłowo-handlowych. Chodzi mianowicie o to, by izby przemysłowo-handlowe dostarczyły komitetowi monachijskiemu wykaz wszystkich zagranicznych przedstawicielstw niemieckich firm eksportowych wraz ze spisem klienteli tych przedstawicielstw.

Komitet wzywa izby przemysłowo-handlowe, by wystosowały odpowiedni okólnik do wszystkich firm eksportowych, które zkolei mają przesłać odpowiednie dane wprost do Monachjum. Nie brak zapewnienia, że dane te będą się znajdowały pod służbową dyskrecją" i że nie będą w żaden sposób wyzyskane do „jakichkolwiek posunięć konkurencyjnych". Znając „drill", panujący w Niemczech hitlerowskich, można być pewnym, że ta akcja wywiadowcza przeprowadzona będzie z całą pedanterją. Dowodzi ona, jak metodycznie zabierają się Niemcy do zwalczania wrogiej im propagandy żydowskiej. Przy tej okazji centrala partji hitlerowskiej chce mieć w swych rękach wykaz wszystkich kontaktów utrzymywanych przez niemieckie placówki gospodarcze z zagranicą.

Budżet rodzinny.

Układaliśmy wczoraj z żoną budżet domowy.

W naszych kapryśnych warunkach bytowania budżet domowy trzeba zmieniać i tworzyć na nowo co jakiś czas.

Nieprzewidziane wydatki, dochody zmniejszone lub czasami nawet powiększone zmuszają do poczynienia rozmaitych koniecznych przesunięć, kompresji i poprawek, które zna dobrze ministerjum finansów każdej rodziny. Po ustaleniu takich zasadniczych pozycyj, jak mieszkanie, życie, opał, światło i t. d. nastąpiły zagadnienia najaktualniejsze i najtrudniejsze. — To mała resztka, która ocalała, wywołała pomiędzy nami żywą dyskusję.

Cóż na to poradzić?! — przy tej okazji zmierzyły się mimowoli nasze egoizmy. Ja chciałem coś uszczknąć, na jakieś nieprzewidziane spotkanie z przyjaciółmi, — naturalnie o kapitale rezerwowym na brydża mówić nie śmiałem

Żona znowuż napomknęła o sukni, perfumach i różnych drobiazgach, bez których życie kobiety traci urok i wdzięk.

— Przydałoby się również — oświadczyłem — abyśmy od czasu do czasu wybrali się do jakiegoś teatru. Tyle jest teraz interesujących przedstawień! Przecież nie możemy żyć, jak dzicy ludzie.

— Niestety z tem jest trudno, — odpowiedziała żona — ostatecznie nie umieramy z głodu, płacimy dość regularnie nasze zobowiązania, nie mamy wielkich długów, ale na to co jest okrasą życia zawsze brakuje. Musisz przyznać, że to jest żałosna i szara wegetacja. Kiedy pomyślę, że tak ma być zawsze, ogarnia mnie przerażenie.

— Moja droga nie narzekaj, jest wielu takich, którzy nawet na najskromniejszą wegetację nie mogą sobie pozwolić.

— Tak, to prawda, ale powiedz mi, co warte jest życie, które nie zawiera w sobie choć trochę poezji, w którem nie istnieje nawet możliwość jakiejś niespodzianki, której nie spowija cień jakiejś tajemnicy. Zamyśliłem się nad tem, co mówiła moja żona i wreszcie zawołałem olśniony doskonałym pomysłem:

— Wiem już, co trzeba robić. Układając nasz budżet, trzeba tam jeszcze jedną wstawić pozycję, pozycję skromną, ale żelazną i nienaruszalną. Poprostu co miesiąc 10 złotych na kupno ćwiartki losu loterji państwowej. W tym wypadku ze strony żony mojej opozycji nie było. Powiedziała nawet:

— Oddawna już o tem myślałam. Ten los będzie naszą poezją, naszą niespodzianką i tajemnicą.

— Jestem pewien, że prędzej czy później wygramy, albowiem Loterja Państwowa po ostatniej reformie daje wszystkim graczom olbrzymie szanse i stworzyła rzecz nieocenioną: ciągłość gry.

— A więc — zakończyła naszą dyskusję żona — idź do najbliższej kolektury i kup jakiś szczęśliwy los, a nie odkładaj, bo ciągnienie I-ej klasy już 19 października rb. w czwartek.

KRONIKA TYGODNIOWA

20 groszy.

W prawej bocznej nawie kościoła sosnowieckiego jest polichromja Włodzimierza Tetmajera, przedstawiająca scenę z legendy o królowej Kindze, która wniosła Polsce w posagu sól. Obraz symbolizuje bogactwo przyrodzone ziemi polskiej.

Ze sprawozdania Komitetu, zbierającego fundusze na odnowienie polichromji, dowiedzieliśmy się, że obok ofiar, sięgających kwot wcale pokaźnych, są też datki dwudziestogroszowe i zapewne nie banknot stuzłotowy zamożnego obywatela, ale właśnie te dwadzieścia groszy trzeba podnieść z pyłu zdawkowego uznania na widok publiczny, aby zajaśniały całą świetnością bezinteresownej ofiarności.

Dwudziestogroszowe datki, składane są zazwyczaj w domach, gdzie kwestarze na widok oczywistego niedostatku wahają się przyjąć ofiary Dwadzieścia groszy to kwota, którą wpłacają ludzie biedni, aby nie zostać poza kołem społeczności, aby mimo wszystko brać czynny udział w życiu zbiorowem i dać świadectwo żywego zainteresowania się sprawą publiczną.

I to właśnie jest największem bogactwem ziemi polskiej: duch ofiarności cichej, bezinteresownej, wiecznie żywej. W okresie kryzysu i ogromnego niedostatku ma to swoją głęboką wymowę i skłania do optymistycznego spojrzenia na świat.

Czy dlatego jest tyle ofiarności, że to na kościół, czy dlatego, że na odnowienie dzieł sztuki? Prawdopodobnie i dlatego i dla tamtego.

Zapatrzeni w świetność umysłów inteligenckich, nie dostrzegamy coraz mocniej się rysujących zrozumień artystycznych szarego człowieka z ulicy, z rękoma twardemi od pracy, w wytartem ubraniu i wykrzywionych butach.

Doceniają potrzeby artystyczne tego człowieka organizatorzy Tygodnia miłosierdzia w Sosnowcu, urządzając dla biednych bezpłatne przedstawienie teatralne. Coś w tem jest bardzo ludzkiego i wydaje mi się prawdziwie wzniosłego, że obok kęsa chleba kładzie się zabawkę niekoniecznie niezbędną do życia i uśmiechniętą, choć kęs chleba jest jeden tylko i jutro już drugiego może nie będzie.

To właśnie za owe 20 groszy na odnowienie dzieł Tetmajera i Uziembły nieznany człowiek ulicy bez głośnego nazwiska, zamknięty w ciasnem i dusznem kole swoich ciężkich trosk w walce o byt, nabywa prawo do szacunku dla swych potrzeb nietylko tych, które mu pozwalają na wegetowanie z dnia na dzień.

Można nawet z niejaką pewnością twierdzić, że aspiracje mas, przekraczające granice szarej pospolitości są najważniejszem zjawiskiem naszych czasów i że są najpierwszą przyczyną wielu odbywających się na naszych oczach przemian socjalnych i politycznych.

PROGRAM RADJOWY

CIEKAWA AUDYCJA RADJOWA.

Dnia 16 b.m. o godz. 19.05 nadaje Polskie Radjo oryginalną audycję; będzie to uczczenie i przypomnienie pamięci trzech kompozytorów polskich — księcia Antoniego Radziwiłła, Michała Ogińskiego i Józefa Michała Poniatowskiego. Na audycję tę złożą się utwory wspomnianych kompozytorów, a całość omówi prof. Stanisław Niewiadomski.

NIEDZIELA 15 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 9.30 Gimnastyka. — 9.20 Muzyka z płyt. — 9.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. — 10.45 Muzyka religijna z płyt gramofonowych. — 11.35 „Polska a idea misyjna w przeszłości i teraźniejszości" — wygł. ks. Feliks de Ville, dyr. archidiecezjalny Związków misyjnych w Polsce. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Wiadomości meteorologiczne. — 12.15 Poranek z Filharmonji warszawskiej — poświęcony utworom Czajkowskiego. — 13.00 „Zadanie szefów bezpieczeństwa w fabrykach" — wygł. inż. Przemysław Podgórski. — 13.12 D. c. koncertu. — 13.40 Transmisja ze stadjonu Legji w Warszawie międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska — Czechosłowacja. — 14.10 Skrzynka pocztowa. — 14.25 Muzyka. — 14.30 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Patronka Polski bł. Bronisława". — 14.45 Recital fortepianowy Haliny Sembratówny — 15.20 Muzyka salonowa w wyk. kwintetu Arkadjusza Bukina. — 16.00 Opowiadanie dla dzieci p.t.: „W pałacach królowej Kingi" — pióra Zygmunta Nowakowskiego. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci p.t.: „Jak harcerz Skąpą Wojciechową rozumu nauczył" — pióra Benedykta Hertza. — 16.30 Muzyka. — 16.45 „Sonety Krymskie" A. Mickiewicza — kwadrans poetycki. — 17.00 „Przecz z graciarnią" — wygł. p. Marja Dobrowolska. — 17.15 Transmisja z placu marsz. Piłsudskiego w Warszawie Akademji ku uczczeniu 400-lecia urodzin Stefana Batorego. — 17.30 Pieśni ludu śląskiego w opracowaniu i pod dyrekcją Ct. M. Stoińskiego z udziałem chóru mieszanego „Ogniwo", p. Ireny Strokowskiej-Farjaszewskiej (sopran), oraz p. Karola Szafranka (rotepian). Program: Smutna pieśń (chór), Mój kochany (chór), Marysieńka (solo), Cztery mile za Opawą (chór), Bańgowski mosteczek (solo), Jarzębiaty ptak (chór) Wojenka (solo), Rudzkie dziewki (chór). Żołnierzyk śląski — wykona p. Irena Strokowska-Farjaszewska z towarzyszeniem chóru, Pij braciszku (chór). — 18.00 Słuchowisko. — 18.40 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". — 19.10 Rozmaitości. — 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Brunona Winawera. — 19.45 Komunikat sportowy. — 19.50 Muzyka lekka. — 21.00 Odczyt. — 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.25 Muzyka taneczna z cukierni Ziemańskiej w Warszawie, w przerwie: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

15 Niedziela

Dziś Teresy
Jutro Martyniana
Wschód słońca 6 m. 5.
Zachód „ 16 m. 53.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tysiąc i druga noc.
EDEN: Buster nawarzył piwa.
PALACE: Chandu.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Ben Hur.

DĄBROWA

ARS: Serce olbrzyma.
WANDA: Blond Wenus i Życie za skarb.

ZAWIERCIE.

STELLA: Demon wielkiego miasta.

× **NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA WNIEB. N. M. P.** w Sosnowcu złożyli ofiary osobiście u ks. kanonika pp.: Suchodolski 20 zł., Zarzycka 20 zł., Gawlikowski 5 zł., Bezimiennie 3 zł., Klimczak 2 zł., Pieczyrak 1 zł., Ziętarska 1 zł., Dulińska 50 gr.

Zebrano po domach: 10 i 11 b.m. przy ulicy Piłsudskiego, 123.90; 11 b.m. przy ul. Kilińskiego 93.00; 13 b.m. przy ul. Starej, Prostej i Płockiej 143.30. Dalsze ofiary zostaną podane do wiadomości w następną niedzielę.

× **TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU** rozpoczyna wyjazdy na dalszą prowincję. I tak w poniedziałek 16 b.m. daje przedstawienie w Jaworznie — „Kapitan z Koepenick", we wtorek zaś 17 bm. w Chrzanowie: popołudniu dla młodzieży „Zemsta", wieczór „Kapitan z Koepenick". Powyższe imprezy świadczą o dużej energji i incjatywie dyrekcji teatru miejskiego w Sosnowcu.

× **WYSTAWA PRAC BUDOWY RATUSZA** w Sosnowcu została otwarta w lokalu Stowarzyszenia techników, 3 Maja 25. Wystawę zwiedzać można w dni powszechnie od 10 do 13 i od 17 do 19, w niedzielę zaś od 11 do 13.

× **PRZED ŚWIĘTEM 11 LISTOPADA.** W poniedziałek, dn. 16 b.m. o godz. 7 wiecz. w lokalu urzędu gminnego w Grodźcu, odbędzie się zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj społecznych, celem omówienia obchodu święta 11 listopada.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś cieszącą się powodzeniem świetną sztukę W. Fodora pt. **„MYSZ KOŚCIELNA"**, w której jak w kalejdoskopie przewijają się kapitalne sceny, to rozśmieszające publiczność do łez, to znów przez swój przemiły sentyment wywołujące łzy wzruszenia. Nie brak w tej sztuce i wiecznie aktualnego problemu bezrobocia, poruszanego przez autora w sposób oryginalny i przemiły zarazem. Jeśli dodamy do tego znakomite wykonanie roli tytułowej przez p. Joannę Sobotkowską, dyr. Szafrańskiego, kapitalnego w roli dyrektora banku, p. Dąbrowskiego w przezabawnej i świetnie wykonanej roli ramola-buchaltera Schinzla, p. Gołaszewską w roli sekretarki-kooktki i doskonałych w rolach pozostałych pp. Matuszkiewicza, Bystrzyńskiego i innych, jak również oryginalne i bardzo ciekawe w pomysłach dekoracje dyr. J. Gołaszewskiego to otrzymamy w całości widowisko godne najlepszych scen polskich, czego dowodem jest gorący poklask zachwyconej publiczności i wielkie uznanie prasy.

REPERTUAR.

Niedziela dnia 15 b.m. o godz. 16.15 — „Mysz kościelna".
Niedziela dnia 15 b.m. o godz. 20.15 — „Mysz kościelna".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

Kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej komunikuje, że we wtorek 17 bm. daną będzie dawno niegrana opera G. Verdi'ego „Trubadur". Pozyskanie znakomitej śpiewaczki primadonny Zofji Żmigrod-Fedyczkowskiej, o której z racji jej występu w „Traviacie" miarodajna prasa nie szczędziła tej wielkiej artystce należnego uznania, podkreślając, że jej kację należy utrwalić w filmie dźwiękowym — daje gwarancję wysokiej klasy przedstawienia. Maurika śpiewa młody tenor Edward Wejsis. W roli Azuceny wystąpi p. Ada Lenczewska, która stwarza doskonałą postać charakterystyczną starej cyganki. Hr. de Luna śpiewa August Wiśniewski, Ferrando, powiernika hrabiego Bolesław Bolko. Dyryguje Jerzy Sillich; reżyser Bolesław Bolko; kier. org. Leon Wiener.

REPERTUAR

Sobota dnia 14 b.m. — „Horsztyński" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota dnia 14 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" (premjera).

Niedziela dnia 15 b.m. — „Horsztyński" o godz. 16-ej.

Niedziela dnia 15 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" — godz. 20.

Wtorek dnia 17 b.m. — „Bal maskowy" (występ art. opery warsz.) — godz. 20.

Ostateczny wynik
SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ.

A więc w dniu wczorajszym została ostatecznie zamknięta subskrypcja pożyczki narodowej, której wynik na terenie Zagłębia jest następujący:

	Subskrybentów	na kwotę	wpłac.
Sosnowiec	11.444	2.580.350	678.504
Będzin	5.163	1.244.600	222.478
Dąbrowa	3.405	1.028.350	273.521
Razem	20.012	4.853.300	1.174.503

Ogółem na terenie województwa Kieleckiego subskrybowano 10 miljonów zł.

× **WYSTAWA GOSPODARSTWA DOMOWEGO** w Katowicach, w parku Kościuszki zostanie zamknięta w poniedziałek 16 b.m. Kto jej nie zwiedził, powinien to uczynić dziś.

× **ZRZECZENIE SIĘ POŻYCZKI.** P. Janina Czechowska, pracownica apteki Kasy chorych na Piaskach, komunikuje nam, że przyłącza się do akcji koleżanek i kolegów biurowych z Kasy chorych i składa na rzecz marynarki wojennej swoją 100-złotową pożyczkę narodową.

KOMUNIKATY

— **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI** zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich organizacyj katolickich parafji Pogoń o łaskawe przybycie na zebranie w dniu 17 bm. o godz. 15 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. 3 Maja (dawniej ambul. Pow. Kasy chorych przy fabr. Hulczyńskiego) w celu omówienia i współpracy w Tygodniu miłosierdzia.

Zarząd.

— **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA SOSNOWIEC.** Zarząd Koła podaje do wiadomości, że z dniem 17 bm. będzie czynny lokal Koła we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia w godz. od 18 do 21. Celem wznowienia w okresie zimowym życia świetlicowego i współżycia między członkami Koła, zarząd urządza czytanki i gawędy wojskowe, oraz wprowadza audycję radjowe.

— **PORANEK SKAUTOWSKI.** Staraniem drużyny „Błękitnych Bartków" dzisiaj w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu odbędzie się poranek dla młodzieży, na którym wyświetlony zostanie film z „IV Jamboree skautów w Gödöllo na Węgrzech w rb." oraz wesoła komedja w 10 aktach „Pat i Patachon — Bohaterowie" i tygodnik dźwiękowy PAT. Początek godz. 11.30. Bilety od 20 do 50 gr.

— **KOŁO PRZYJACIÓŁ „POWSZECHNIAKA".** We wtorek 17 bm. odbędzie się w szkole nr. 7 (obok kościoła) w Dąbrowie Górn. walne zebranie członków rodzicielskiego Koła przyjaciół „Powszechniaka" i delegatów szkół dąbrowskich. Porządek zebrania zawiera między innemi sprawozdanie dotychczasowego zarządu oraz wybór nowego. Początek zebrania o godz. 18 w pierwszym terminie, a o 19 w drugim terminie. Osoby, interesujące się sprawą miesięcznika „Powszechniak" proszone są o przybycie.

Trzeba usunąć źródło zła.

Rada przyboczna, a budownictwo miejskie.

Stary, spracowany górnik kop. Renard, Bernard Bentkowski, gdzieś na wertepach Sielca, gdzie nawet dojazdu niema, wybudował sobie mały domek na mieszkanie dla siebie.

Zanim miejski wydział budownictwa zdecydował się na zatwierdzenie planów domek stanął i rodzina zamieszkała w nim. Była z tego powodu wielka awantura, gdyż Magistrat usiłował usunąć przemocą rodzinę z mieszkania, aby następnie zburzyć domek. Bentkowski, człek krzepki oparł się, nie obyło się bez bójki, ale mieszkanie zostało uratowane.

Po paru miesiącach sprawa znalazła się w rozpatrywaniu Rady przybocznej przy komisarzu m. Sosnowca. Według relacji „K. Z.".

„Rada stanęła na tem stanowisku, że domek powinien być wcześniej, czy później zburzony, plagą bowiem Sosnowca jest budowanie domów bez planów i temu trzeba stanowczo wytoczyć walkę".

Jest to bardzo chwalebne, że Rada przyboczna doszła wreszcie do takiego przeświadczenia, tylko uważam że walka Rady przybocznej powinna być skierowana nie przeciwko Bentkowskiemu i jemu podobnym, ale przeciwko bezplanowości miejskiego wydziału budownictwa.

Aby obywatele mogli być pociągani do odpowiedzialności za przekraczanie praw, trzeba przedewszystkiem, aby to prawo istniało.

Prawem budownictwa miejskiego jest plan regulacyjny i przepisy budowlane.

Trzeba zatem stwierdzić, że Sosnowiec tych elementarnych rzeczy nie posiada.

Wyrażenie to jest może o tyle nieścisłe, że miejski wydział budownictwa posiada wiele projektów regulacyjnych i rozmaite wzory przepisów budowlanych i stosuje je różnorodnie, w zależności od osoby petenta lub też osoby, która plan sporządziła

Aby nie być gołosłownym, przytoczę kilka przykładów, które wskazują, że miejski wydział budownictwa nie posiada planów, które regulowałyby rozbudowę na najgłówniejszych ulicach miasta, a przepisy budowlane są fantazją w rękach kierownictwa miejskiego budownictwa.

1) Pewien obywatel, pragnąc budować dom przy ul. Orlej, powierzył wykonanie planów jednemu z budowniczych, twórcy projektu jednego z najładniejszych domów, jakim jest dom Związku pracowników przemysłowo-handlowych. Miejski wydział budownictwa odmówił zatwierdzenia planu, domagając się cofnięcia domu niby do projektowanej linji zabudowania. Nie pomogły tłomaczenia, że projektowany dom ma stanąć w linji istniejących dużych domów. Zrozpaczony obywatel zwrócił się do innego architekta. Ta droga poskutkowała. **Dom został zatwierdzony w tej linji, w jakiej odmówiono poprzednio!**

2) Plany regulacyjne, wyłożone do publicznego wglądu w miesiącu kwietniu r.b., okazały się nierealne na najbliższe pół roku, gdyż uległy zmianie, gdy zaszła kwestja budowy linij tramwajowych. Wynika z tego **że nie przewidziano tak elementarnych rzeczy, jak rozbudowa linij tramwajowych.**

3) Długo trawały narady nad zaprojektowaniem miejskich przepisów budowlanych. Staczano rozwlekłe dyskusje na temat poszczególnych paragrafów. Wygłaszano szumne hasła i poglądy o konieczności zdrowego budownictwa. Jednym z takich zasadniczych poglądów była kwestja zamieszkania przyziemi. Zarówno budowniczy jak i lekarz miejski kategorycznie sprzeciwiali się urządzaniu mieszkań w przyziemiach. Znaleźli poparcie prawie całej Rady przybocznej. Uchwalono tedy wiekopomną decyzję, że kierując się dbałością o zdrowie mieszkańców zabrania się urządzania mieszkań w przyziemiach. To też gdy zgłoszono projekty budowy domów przy ul. Reymonta, gdzie miały być mieszkania w przyziemiach, odmówiono zatwierdzenia takich planów. Nie przeszkadza to jednak wcale, że wrażliwość władz miejskich nie dotknęła gmachu Izby handlowo-przemysłowej i budynku Kasy Chorych, gdzie od frontu przy chodniku ulicy urządzono mieszkanie dla woźnych. A już szczytem ironji jest ostatni konkurs na budowę ratusza, gdzie w warunkach, opracowanych przez miejski wydział budownictwa i zatwierdzonych przez Radę przyboczną, istnieje punkt, aby mieszkania woźnych były umieszczone w przyziemiach. I taki projekt został zatwierdzony wbrew zatwierdzonym poprzednio przepisom.

Rada przyboczna uchwaliła, aby Bentkowski zobowiązał się rejentalnie do usunięcia w przyszłości budynku bez odszkodowania. Ale czy w tych warunkach Rada przyboczna może zapewnić, że gdy jutro zgłosi się do Magistratu inny petent z planem, opracowanym przez innego architekta, nie okaże się, że linja budowlana uległa zmianie?

Nie posiadając wytycznych, miejski wydział budownictwa wobec obywateli kieruje się fantazją.

Czyż dziwne, że obywatele nie chcąc być szykanowanymi, ratują się podstępem?

Zło budownictwa miejskiego leży w kierownictwie wydziału budowlanego.

Tam trzeba skierować uwagę. Ale tego nie uczyni ani komisarz, ani Rada przyboczna, który głosu obywateli nie reprezentują, ani słyszeć nie chcą. **A. Michael.**

Opieczętowanie szafy „Rozwoju"

w lokalu Stronnictwa narodowego w Sosnowcu.

W związku z zawieszeniem działalności Tow. „Rozwój" w Warszawie, władze przystąpiły do zawieszenia filij tego Towarzystwa w całym kraju.

Towarzystwo „Rozwój" istniało i było czynne również na terenie Zagłębia Dąbr., szczególnie w Sosnowcu, gdzie nader ruchliwą działalność rozwijało przed kilku laty.

Wczoraj rano na zarządzenie władz przybyli do lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Małachowskiego 9 przedstawiciele policji i opieczętowali znajdującą się tam szafę z aktami Tow. „Rozwój".

Kapusta i gruszki

na placach niezabudowanych.

Na ostatniem posiedzeniu Rady przybocznej w Sosnowcu uchwalono między innemi, dodatek komunalny do państwowego podatku od placów niezabudowanych. W związku z tem warto zakomunikować, że w przyszłym roku budżetowym jako place niezabudowane mają być również uznane sady, jak dotychczas są uznawane ogrody warzywne. Jedynie parki będą wolne od podatku.

Taka zmiana w opodatkowaniu placów wywoła zapewne poważne zastrzeżenia, bo trudno będzie wytłomaczyć obywatelom, dlaczego uznana jest za plac niezabudowana ziemia, na której rosną gruszki albo kapusta, a dlaczego wolne są od podatków grunta obsadzone akacjami Dlaczego pożyteczne warzywa i owoce mniej mają mieć łaski w oczach kas podatkowych miejskich i państwowych, niż, powiedzmy, dziewicza puszcza w środku miasta?.

Podatek od placów niezabudowanych miał na celu pobudzenie ruchu budowlanego, ale chyba też i zadrzewienie miast, bo ustawa zwalnia od podatku parki prywatne, przeto konsekwentnie i sady a nawet i ogrody warzywne winny się cieszyć temi samemi względami co i parki, bo jeżeli chodzi o miasta takie jak miasta w Zagłębiu, to popieranie przez samorządy hodowli warzyw i owoców powinno stać w rzędzie spraw równych conajmniej popieraniu budownictwa mieszkaniowego. Brak sadów i ogrodów warzywnych sprowadza drożyznę zarówno warzyw jak i owoców.

Zanim więc w przyszłości będzie uchwalony dodatek komunalny do podatku państwowego od placów niezabudowanych z tem, że takiemi placami są też sady, władze miejskie zanpewne zastanowią się nad tem, czy miastom zagłębiowskim podatek taki przyniesie rzeczywisty pożytek.

Wiceminister Duch

W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj rano wiceminister Duch zwiedził wydział administracyjny Kasy chorych w Sosnowcu na Wawelu, poczem wyjechał do Siewierza.

Wracając z Siewierza p. minister zwizytował szpital św. Wincentego w Dąbrowie, poczem udał się do Sosnowca, gdzie zwiedził szpital renardowski.

Z Sosnowca p. wiceminister Duch wyjechał do Krakowa.

Zagłębie w woj. Śląskiem

OLKUSZ W KRAKOWSKIEM.

Ostatnio w sferach urzędniczych rozeszła się pogłoska przywieziona jakoby z Warszawy, iż omawiana od pewnego czasu sprawa nowego podziału administracyjnego państwa ma być ze względów oszczędnościowych wprowadzona już w roku przyszłym, przyczem, jeżeli chodzi o nasze Zagłębie, to ma ono, łącznie z powiatem Częstochowskim być przyłączone do województwa Śląskiego, a powiat Olkuski do województwa Krakowskiego.

Jest to właściwie pierwotna koncepcja a ile w pogłosce tej jest prawdy, niedaleka przyszłość pokaże.

—o—

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni im. L. Nowaka, przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie, będą wygłoszone następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 16 b.m. prof. K. Stankiewicz „Współczesna emigracja polska". We wtorek, dn. 17 b.m. inż. J. Ferch „Dola i niedola naszych rodaków w Czechach". W środę, dn. 18 b.m. p. R. Lewicki „Wychowanie, wykształcenie i kultura człowieka". W czwartek, dn. 19 b.m. prof. J. Jabłoński „Moniuszko". W piątek, dn. 20 b.m. dyr. inż. J. Szydłowski „Jak pracują Mościce". W sobotę, dn. 21 b.m. dyr. M. Wasilewski „Eksperyment amerykański". Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

× **„POLSCY BARTNICY".** W „Pszczelarzu Polskim" zamieszczono interesujące szczegóły, dotyczące „firm" ogłaszających się w „Łączniku Pocztowym" i proponujących dostawę wszelkiego rodzaju miodu. Okazuje się, iż za parawanikiem nazw czysto polskich ukrywają się żydzi. I tak: „Pasiekę Polską" — „Pszczelmiód" prowadzi Serla Horschtein, nota bene właścicielka sklepu z naftą i benzyną. „Pasiekę Wiśniowieckich" — szynkarz Jankiel Frauenglass. „Pszczelnictwo Polskie" — Hamer Sisie i Zimring Salomon, z których pierwszy ma sklep z wódkami, drugi zaś małą „glajzernię" i budkę z wodą sodową, „Pasiekę Ostaszewskich" — Schajmann Boruch, wreszcie „Pasiekę Słowiańską" — Juda Joel Roth z Brzeżan. „Firmy" owe nie posiadają nawet zgłoszonych lokali, jedynie tylko skrzynki w urzędzie pocztowym, a prawdziwych właścicieli znają tylko nieliczni wtajemniczeni. W te nienormalne warunki wejrzało już i starostwo w Zbarażu, nakładając na kilku z wyżej wymienionych firm kary za prowadzenie handlu miodem w sposób, usuwający się z pod kontroli władz i wprowadzanie w błąd odbiorców.

× **W SPRAWIE POGADANEK.** Grono słuchaczy, uczęszczających na pogadanki do miejskiej czytelni w Dąbrowie, nadesłało nam pismo, w którem zaznacza, iż chętnie słuchają pogadanek, jednakże niektóre z nich są wręcz nudne i byłoby rzeczą pożyteczną, aby kierownictwo czytelni wprowadziło większe urozmaicenie, t.j. aby w pogadankach poruszano tematy aktualne i żywo wszystkich obchodzące. Głównie chodzi słuchaczom o pogadanki z dziedziny medycyny, wynalazków, podróży, przeżyć wojennych i t. p. z pominięciem tematów abstrakcyjnych, nikogo nie obchodzących. Zamieszczając powyższe, od siebie dodajemy, iż sądząc z programów pogadanek, obejmują one szeroki zakres i niewątpliwie kierownictwo czytelni uwzględni, oczywista w miarę możności i podane powyżej życzenia słuchaczy.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Na terenie Sosnowca zanotowano w ub. tygodniu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 2, płonica 4, błonica 5, gruźlica 18 (1 zgon), jaglica 1,

Próba odebrania
GRUNTU PROBOSZCZOWI.

Jak nas informują, komisarz Czeladzi p. Piwowar po nieudałym wystąpie o usunięcie pamiątkowej figury Matki Boskiej przy ul. Bytomskiej, próbuje obecnie odebrać ks. proboszczowi grunt t. zw. „Niwki“, znajdujący się przy szosie będzińskiej, który już od kilkudziesięciu lat znajduje się w posiadaniu miejscowych proboszczów. W tym celu wystosował do księdza proboszcza Siermantowskiego odpowiednie pismo.

Trzeba dodać, że grunt, o którym mowa, przed 30 laty oddany został uchwałą gromadzką, we władanie proboszczów czeladzkich, w zamian za zniszczony ogród plebański, zabrany pod budowę kościoła.

—o—

Wynik finansowy
„ŚWIĘTA MORZA“ W POW. BĘDZIŃSKIM.

Urządzony w końcu czerwca r.b. obchód „Święta morza“ na terenie pow. Będzińskiego, dał następujący wynik finansowy: Z gminnych komitetów lokalnych wpłynęło 1.717.96 zł., z miejskich komitetów lokalnych: z Sosnowca 1.847.58 zł., z Dąbrowy 393.86 zł., z Będzina 495.98 zł.

Ogółem z okazji „Święta morza“ w powiecie Będzińskim zebrano — 4.453.38 zł. Pieniądze przekazane zostały do komitetu wykonawczego w Warszawie oraz do okr. zarządu L. M. i K. w Katowicach.

Powiatowy komitet obchodu „Święta morza“ w Będzinie wyraża podziękowanie wszystkim komitetom lokalnym w powiecie za okazałe urządzenie obchodów „Święta morza“ oraz przeprowadzenie akcji zbiórkowej, która, biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki, dała bardzo dobre wyniki na terenie powiatu Będzińskiego.

—o—

× **POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.** W czasie pościgu postrzelony został przez funkcjonarjusza straży gran. w Maciejkowicach na Śląsku w prawe ramię, 29-letni zawodowy przemytnik Wierzbiński Antoni z Będzina. Na skutek odniesionej rany postrzałowej odstawiono go do szpitala w Szarleju. Przemytnikowi zajęto 10 kg. rodzynek i pół kg. migdałów przemyconych z Niemiec.

× **REDUKCJE.** Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolniła, z powodu braku zamówień, z oddziału rurkownia 62 robotników.

× **NOWA CENA CHLEBA.** W dniu wczorajszym zarządy cechów piekarzy w Zagłębiu ustaliły nową cenę chleba mianowicie chleb żytni w hurcie 23 gr. w detalu 24 gr. za kg. Cena ta obowiązuje od poniedziałku, dn. 16 b.m.

× **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** Onegdaj znaleziono w pobliżu szpitala miejskiego na Pekinie w Sosnowcu, podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące około sześciu dni. Podrzucone niemowlę umieszczono w sierocińcu miejskim.

× **NOŻEM W BOK.** Podczas bójki, wynikłej na ulicy Orlej w Sosnowcu został uderzony nożem w bok przez nieznanego chłopca 15-letni Tadeusz Knaś, zamieszkały przy ul. Rzymskiej 5. Rannego chłopca przewieziono na kurację do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie.

× **KRADZIEŻ.** Onegdajszej nocy skradziono z komórki Augusta Stala na kolonji Józefów w aZgórzu 10 gesi i 5 kur, wartości 57 zł.

Rozbudowa sieci
wodociągowo-kanalizacyjnej w Dąbrowie.

Dąbrowa należy do miast, które nieopatrznie skorzystały z lichwiarskiej pożyczki ulenowskiej, której ciężar przez długie jeszcze lata będzie miasto odczuwało.

Pożyczka, zaciągnięta w 1926 r. w wysokości 250 tysięcy dolarów, przeznaczona była na budowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, której wykonano: 8.5 km. sieci wodociągowej i 11 km. fekalnej sieci kanalizacyjnej. Obecnie miasto posiada 11.06 km. sieci wodociągowej, 11.4 km. kanalizacyjnej oraz 10.5 km. kanałów burzowych. Dotychczas ilość domów przyłączonych do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej jest stosunkowo mała, natomiast zdroje uliczne istnieją na terenie całego miasta i obecnie już wszystkie dzielnice zaopatrzone są w wodę z wodociągu miejskiego

Dzięki udzielanym pożyczkom na urządzenia połączeń nieruchomości z siecią wodociągowo - kanalizacyjną oraz pewnym ułatwieniom w tej sprawie ze strony Magistratu, liczba połączeń stopniowo wzrasta i jest nadzieja, że w niedługim czasie wszystkie domy w śródmieściu będą już przyłączone do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, co prócz udogodnienia, ma duże znaczenie pod względem zdrowotnym.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zmiany w Banku spółek zarobkowych.
RZĄD MA GŁOS DECYDUJĄCY.

Na walnem zebraniu akcjonar. Banku Spółek Zarobkowych zatwierdzono tranzakcję, na mocy której skarb państwa nabył akcje uprzywilejowane banku na sumę 1.010.000 zł. od grupy spółdzielni, oraz akcje okazicielskie nominalnej wartości 2 miljonów złotych. Akcje te, na mocy, uchwały walnego zgromadzenia, zamieniono na akcje uprzywilejowane z pięciokrotnem prawem głosu.

W ten sposób skarb państwa, mając w ręku akcje na 3 miljony złotych z pięciokrotnem prawem głosu, ma taki sam wpływ na bieg spraw Banku, jakgdyby miał akcyj okazicielskich na 15 miljonów złotych. Ponieważ pozostały portfel akcyj w wysokości 17 milj. zł. jest rozbity, przeto faktycznie wpływ państwa na bieg interesów Banku Związku spółek Zarobkowych będzie decydujący

Walne zgromadzenie Banku Związku Spółek Zarobkowych zatwierdziło pozatem bilans, zamykający się sumą 180.5 milj. zł. i nadwyżką 85 tys. zł., którą przelano na rok następny. W bilansie odpisano z pozycyj udziałów kosocjalnych 680 tys. zł. i z pozycji dłużników 1.188 tys. zł

Kronika gospodarcza.

KUPIECTWO POLSKIE W GDAŃSKU znajduje się w coraz cięższem położeniu, do czego niemało przyczynia się również bojkot ze strony klienteli niemieckiej, który mimo częstych deklaracyj ze strony gdańskich sfer rządowych, mających na celu złagodzenie antagonizmów narodowościowych, bynajmniej nie osłabł na sile. Wielu polskim kupcom i rzemieślnikom grozi ruina i utrata warsztatów pracy. Koło samodzielnych kupców i przedstawicieli handlowych przy Polskim Związku Gospodarczym w Gdańsku zwróciło się do polskich czynników gospodarczych w kraju z apelem przyjścia kupiectwu polskiemu w Gdańsku z pomocą, w formie powierzenia polskim kupcom zastępstw firm polskich na Wolne Miasto itd. Należy się spodziewać, że apel ten znajdzie odpowiedni oddźwięk.

REDUDKCJE W FABRYKACH WORKÓW JUTOWYCH. Wobec tego, że monopol solny używać będzie odtąd worków lnianych zamiast, jak dotychczas jutowych, fabryki worków jutowych przeprowadzają redukcję robotników. Jednocześnie robotnicy. zatrudnieni w działach jutowych, zapoznawani są obecnie z pracą w działach lnianych.

GIEŁDA WARSZAWSKA
14 października.

Dewizy: Belgja 124.25, Gdańsk 173.40, Holandja 359.65, Londyn 28.15, Nowy Jork 6.14, Oslo 141.60, Paryż 34.92, Praga 26.48, Szwajcarja 172.75, Włochy 47.00.

Tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn i N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.10. Rubel złoty 4.61½—4.61. Dolar złoty 8.94. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.25—211.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 39.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.13—52.88, odcinki po 500 dol. 53.88, 4 proc. poż inwestycyjna 105.50—105.75, 4 proc. państw poż. premjowa dolarowa 49.00—49.30—49.25 5 proc. konwersyjna 51.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.25.

Akcie: Bank Polski 81.00. Kijewski 14.00.

Klub towarzyski
P. Z. Z. P. P. i H. W SOSNOWCU.

Przed kilkunastu dniami został otwarty i oddany do użytku klub towarzyski Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu w gmachu Związku przy ul. Sienkiewicza 17 a. Obszerne i wygodne lokale klubu mieszczą salę bilardową, pokój gier, a więc karty, szachy, warcaby, domino itp., ponadto czytelnię czasopism. Dla wygody wszystkich otwarta została również restauracja związkowa, mieszcząca się na parterze. W restauracji tej ponadto w każdą sobotę i niedzielę urządzane są towarzyskie dancingi.

Lokale klubu dostępne są dla wszystkich, opracowany regulamin klubu bowiem daje możność korzystania z urządzeń klubu nietylko członkom Związku, lecz także i członkom innych organizacyj pracowniczych, bądź też osobom wprowadzonym przez członków klubu. Zarząd klubu ma na celu udostępnienie jaknajszerszym masom pracowniczym godziwej rozrywki po całodziennej pracy zawodowej. Starania zarządu klubu idą w kierunku jaknajwiększego urozmaicenia tych rozrywek, a tem samem zaspokojenia wszelkich upodobań szerokiego ogółu. Liczna frekwencja osób, korzystających dotąd z rozrywek klubowych, wytwarzająca się przytem więź towarzyska i koleżeńska stwierdza, że powstanie tej placówki było rzeczą nadzwyczaj pożyteczną, tembardziej, że dotychczas dał się odczuwać brak takiego lokalu, gdzie w gronie bliższych i dalszych znajomych w spokojnej i miłej atmosferze można spędzić kilka godzin, zapominając o trosce dnia codziennego. Szczególnie obecnie z nadchodzącą porą zimową i długiemi wieczorami niewątpliwie lokał stanie się dla wszystkich ucieczką przed szarą monotonją powszechnego życia. Zaznaczyć należy, że jak wyżej wspomniano, lokal jest dostępny dla wszystkich, jednakże dla nieczłonków za drobnemi opłatami, a osoby nie mogące być członkami organizacji mają możność zapisania się na członków sekcji klubowej, co zwalnia je od opłaty wstępu. Chętni zechcą pofatygować się do klubu, gdzie otrzymają wszelkie szczegółowe informacje, zaznajomią się z przepisami regulaminu i otrzymają deklarację wstępu. Wreszcie na zakończenie należy zaznaczyć, że lokale klubu otwarte są codziennie od godz. 18, w dnie przedświąteczne od godz. 16 i w dnie świąteczne od godz. 10.

KRONIKA ZAWIERCIA

Apel Stowarzyszenia
PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Istniejące od niedawna Stowarzyszenie Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu rozwija nader intensywną działalność, zdobywając sobie coraz większe uznanie w społeczeństwie. Stowarzyszenie pracuje bezinteresownie, o własnych siłach, przez nikogo nie subsydjowane.

Za naszem pośrednictwem zwraca się zarząd Stowarzyszenia z gorącym apelem do mieszkańców Zawiercia, by zamiast kwiatów na groby swych bliskich zechcieli składać ofiary na Stowarzyszenie Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które przeznacza tę zbiórkę na wsparcie chorych i biednych.

Ofiary na listę Stowarzyszenia Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo można składać m. in. w filji K. Z. w godzinach 8—15.

× **ROZWIĄZANIE „ROZWOJU“.** Zarząd Tow. „Rozwój“ w Zawierciu otrzymał wczoraj zawiadomienie władz, że działalność miejscowego oddziału „Rozwoju“ zostaje zawieszona na nieograniczony czas.

× **ODWOŁANY PRZYJAZD WICEMINISTRA DUCHA.** Zapowiedziany na wczoraj przyjazd do Zawiercia wiceministra Ducha został w ostatniej chwili z niewiadomych przyczyn odwołany.

× **AKADEMJA T.U.R.-a.** W dniu dzisiejszym o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Domu ludowym T.A.Z. akademja TUR-a z racji dnia młodzieży robotniczej. Na program akademji złożą się: przemówienie p. Stefana Pola, deklamacje i [illegible] dwuaktowa. Po akademji zabawa.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTY.** W związku z aresztowaniem komunistów, uprawiających działalność antypaństwową na terenie powiatu Zawierciańskiego, o czem donosiliśmy już, aresztowany został również Franciszek Musiał z Wysokiej. Przekazano go do dyspozycji sędziego śledczego.

× **REDUKCJE NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.** W związku z zakończeniem niektórych robót, prowadzonych w mieście przez Magistrat, wczoraj zredukowano 260 robotników. Dalsze redukcje na robotach publicznych przewidziane są w najbliższych tygodniach.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SOŁTYS Z CZUBROWIC ODPOWIADA ZA PRZYWŁASZCZENIE.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko sołtysowi wsi Czubrowice, gm. Rabsztyn, pow. Olkuskiego, 46-letniemu Marcinowi Mirkowi, oskarżonemu o przywłaszczenie kwoty 3500 zł. za pobrane od włościan podatki.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, że pieniądze, jakie ściągał od włościan za podatki, wysyłał gminie i nie wie, dlaczego ma braki.

Jak jednak wynika ze słów świadków, Mirek, sprawując do siebie sołtysów, urządzał uczty, chcąc w ten sposób zdobyć ich względy i przy najbliższej okazji, z racji mającej nastąpić nowych wyborów, przy ich pomocy zająć zaszczytne miejsce wójta.

Badany na rozprawie zastępca sekretarza gminy Wacław Tabor, zeznał ponadto, że Mirek po ujawnieniu przez nich defraudacji, zgłaszał się kilka razy do gminy i prosił żeby mu nie wytaczano sprawy, obiecując w jaknajkrótszym czasie deficyt pokryć.

Po zbadaniu jeszcze kilku świadków, między innymi biegłego, który przeprowadził kontrolę ksiąg, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 17 bm. o godz. 12.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł" — Każdemu wolno kochać.
„Rosa" — Bezdomni.

× **NA BIEDNE DZIECI.** Na likwidacyjnem zebraniu w dn. 13 b.m. postanowiono czysty dochód z akademji obchodu „Dnia pracownika umysłowego" w Olkuszu w kwocie zł. 36.50, przekazać na akcję dożywiania biednej dziatwy szkolnej.

× **ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Dnia 13 bm. w sali wypłat fabryki „Olkusz" odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich organizacyj na terenie Olkusza, oraz przedstawicieli samorządu w sprawie odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego, wybudowanego na terenie fabryki, z inicjatywy Związku legjonistów przy finansowem poparciu dyrekcji fabryki. Datę odsłonięcia pomnika naznaczono na 11 listopada r.b. Do komitetu honorowego postanowiono zaprosić pp.: wojewodę kieleckiego Paciorkowskiego, gen. Łuczyńskiego, gen. Zająca i pułk. Dziewanowskiego.

× **NA P. C. K.** Onegdaj miejscowi znani amatorzy pp. Gedroyciówna, Kuźniak, inż. Feczko i Czajka odegrali wesołą sztuczkę p.t. „Rysia w Krynicy". Jak zwykle w grze wyróżnili się doskonali amatorzy, zwłaszcza pp. Gedroyciówna i Kuźniak. Barwne tańce wykonała młodzież koła P.C.K. w układzie p. Cz. Dykowej, a tańce plastyczne p. Woźniakówna, uczenica baletmistrza Owerlły. Orkiestra straży fabryki „Olkusz" pod batutą p. K. Królikowskiego wykonała kilka utworów Sikorskiego i Namysłowskiego. Sala przepełniona. Dochód przeznaczony na P.C.K. z okazji odbywającego się Tygodnia.

× **NA CHALLENGE.** Dzisiaj wieczorem staraniem „Rodziny policyjnej" w Sławkowie, odegrana zostanie sztuka sceniczna p.t. „Sublokatorka" pod reżyserją p. Stan. Żurka. Dochód na Challenge 1934 r.

× **ZDEMASKOWANIE OSZUSTA.** Przed miesiącem w Kluczach i Kwaśniowie Górnym obchodził trafiki jakiś osobnik, podający się za urzędnika urzędu skarbowego z Olkusza, żądając udzielenia sobie zamówień na nowe godła państwowe, które miał dostarczyć urząd skarbowy z Olkusza. Za każde godło pobierał 15 zł. i więcej się nie pokazał. W drodze dochodzeń ustalono, że oszustem tym jest brat właściciela wytwórni godeł państwowych — Józef Górecki z Bielej. pow. Rzeszów, bez stałego miejsca zamieszkania, karany już sądownie za oszustwa i poszukiwany przez sądy.

× **NIEUCHWYTNI ZŁODZIEJE.** W nocy na 13 b.m. skradziono w garbarni Wolbromskiej 7 skór juchtowych, wartości 280 zł. Sprawcy tej kradzieży, których było trzech, mianowicie: Kazimierz Mańka z Poręby Górnej pod Wolbromiem, Józef Machajski z Wolbromia i Edward Borowiecki ze Strzemieszyc, ukrywają się w okolicznych wioskach i lasach. Ta sama banda złodziei przed kilku dniami zbiegła z aresztu w Wolbromiu. Nieuchwytni ci złodzieje od czasu do czasu popełniają jakąś kradzież i ulatniają się.

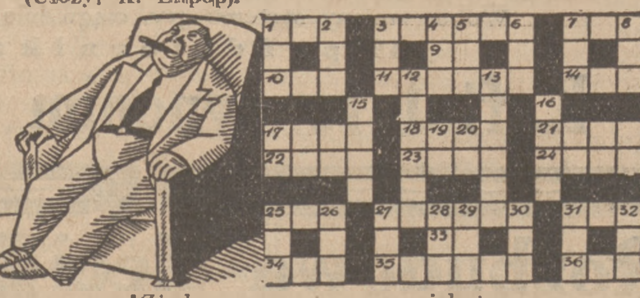
× **AMATORZY SŁODKICH NAPOJÓW.** Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy dostali się do miodosytni Chumy Potasza w Wolbromiu, skąd skradli 30 butelek miodu (1/2 litrow.). Poszkodowany oblicza straty na 60 zł.

× **POŻAR.** 13 b.m. spalił się chlew ze zbożem na szkodę Teofila Binkiewicza w Żarnowcu, powodując straty do 900 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

× **POPARZONY BENZYNĄ.** W czasie wykonywania pracy przy manewrowaniu pociągu towarowego na st. Wolbrom onegdaj w nocy, przez nieostrożność stłukła się butelka z benzyną w kieszeni płaszcza konduktora dru. yny sędziszowskiej, Stefana Majcherskiego, powodując pożar od światła latarki. Na konduktorze zapaliło się ubranie, wskutek czego doznał on poparzenia rąk, twarzy i szyi. Poszkodowanego odwieziono do szpitala w Miechowie.

NA NIEDZIELĘ.

KRZYŻÓWKA.
(Ułożył K. Lilipop).



Wyrazy poziome: 1) Członek rodziny. 3) Bóg morza. 7) Mieszkanie. 9) Zaimek łac. 10) Nabiał. 11) Powozik dwukołowy. 14) Ogród rozkoszy. 17) Lok (pukiel). 18) Kula bilardowa. 21) Kamień szlachetny. 22) Rakieta. 23) Wolne posiadanie gruntu. 24) Kończyna. 25) Wzrok. 27) Dziki koń. 31) Przodek bydła rogatego. 33) Rzeka w Łotwie 34) Godność u Turków. 35) Soda. 36) Jednobrzmienność wiersza.

Wyrazy pionowe: 1) Przyprawa do potraw. 2) Dopływ Warty. 3) Spojenie. 4) Skrót klubu. 5) Skrót Tadeusza. 6) Inaczej: zanim. 7) Podarunek. 8) Miesiąc. 12) Kazalnica. 13) Szkliwo. 15) Pierwszy lotnik. 16) Instrument muzyczny. 19) Skrót „idem". 20) Nuta 25) Dopływ Wisły. 26) Zaimek. 27) Dźwięk. 28) Radca w języku obcym. 29) Tytuł angielski. 30) Przeczenie w języku obcym. 31) Służy do impregnowania drzewa. 32) Napój wyskokowy.

ARYTMOGRAF HISTORYCZNY.
Marjan Müller — Sosnowiec.

16 21 17 16 13 2 9 1 10 7
6 2 11 12 2 7 19 12 2 99
15 18 2 9 8 12 2 18 7 3 10
21 2 14 14 5 18 2 8 9 12
20 2 9 4 7.

Klucz pomocniczy:
1) Port wojenny w Azji 1 2 3 4 5 6 7 8 9
2) Zjawisko atmosferyczne 10 11 12 13 5.
3) Zwierzę 14 7 15.
4) Instrument muzyczny 16 8 17 18 19 5.
5) Roślina południowa 20 5 21 5.

JUBILEUSZOWA SZARADA.
(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwsza + **jedenasta** — imię,
Co zdrobniale z ust mych płynie;
Szósta + **druga** zamiast — nęci;
Czwarta + **trzecia** nie mam chęci.
Lecz Wam powiem — dla owadów;
Piąta — niczem, bez wykładu;
Dziewięć + **siedem** polski — książe,
Zjedzon przez myszy, nieboże;
Siódma + **ósma** to — turysta,
Lecz pobożny, oczywista;
Dziewięć — **zgłoska; a trzynasta**
Jest tu gama, no i basta;
Zaś piętnasta i czternasta
Plus dwunasta*) — pewna kasta;
Wszystkie razem: W roku świętym...
Dla pobojnych — czemś pamiętnym...
Bo jest wielkie jej znaczenie...
Wy zaś piszcie orzeczenie...

*) Wyraz w liczbie mnogiej drugi przypadek

ZA NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE 4 NAGRODY KSIĄŻKOWE.

Rozwiązanie nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 19 b.m.

ROZWIĄZANIE
łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dnia 2-go b.m.

1) Krzyżówka magiczna: Praga, Alt, Egida, Agata, Aza, Otawa, Umowa, Oko, Owoce, Ateny, Emu, Knuty, Araba, Ara, Otawa.

2) Figliki: 1) Szarak, 2) kapusta, 3) turkot, 4) postać, 5) baryton, 6) żebrak.

3) Jubileuszowa Szarada: „Czterysta lat od urodzin Stefana Batorego".

Nagrody otrzymali pp.:

T. Kędzierski z Sosnowca, Z. Sosnowska z Dąbrowy G., K. Zaręba z Myszkowa, J. Kozłowska z Będzina.

P. K. Jakubowskiego z Sosnowca prosimy o przybycie do naszej Administracji w sprawie łamigłówek.

Walka z żebractwem w Warszawie.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 bm. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, ministerstwo opieki społ. przygotowało cały aparat administracyjny do energicznego podjęcia tej walki na terenie stolicy. Rozpoczęcie tej akcji uzależnione jest od zarządu miasta, który przekazać ma w dniach najbliższych do użytku organów wykonawczych dom pracy przymusowej przy ul. Przebieg 3. Dom ten stanowić będzie punkt rozdzielczy dla żebraków i włóczęgów, aresztowanych na terenie stolicy. Do domu kierowani będą żebracy, aresztowani i skazani wyrokiem sądu grodzkiego na umieszczenie w domu pracy przymusowej. Celem usprawnienia tej akcji ministerstwo sprawiedliwości powołuje specjalny oddział sądu grodzkiego dla rozpatrywania spraw włóczęgów i żebraków.

Małpa w pięknej trumnie
Żałoba w indyjskiem miasteczku.

W Indjach wciąż jeszcze utrzymywał się zwyczaj ubóstwiania zwierząt. Przed kilku tygodniami zdechła w Heiderabadzie święta małpa, bóg Bepu.

Całe życie miasteczka indyjskiego zamarło na kilka dni. W bazarach zapanowała cisza, kramy były zamknięte, a teatry i dancingi były nieczynne.

Długa procesja towarzyszyła zwłokom małpy na miejsce palenia ciał. Przedtem wystawiono zwłoki na widok publiczny we wspaniałej trumnie wyłożonej złotem i srebrem. Wieko było otwarte i każdy mógł podziwiać zmarłe „bóstwo" otulone najwspanialszemi indyjskiemi jadwabiami, zasypanemi cudownemi kwiatami.

Czterej najznakomitsi obywatele Rairho nieśli trumnę na barkach. Żałosne dźwięki fletów i poważne tony bębnów odprowadziły ciało na miejsce spalenia, gdzie kapłani i ich pomocnicy oczekiwali już z posypanemi popiołem głowami i z namaszczeniem dokonywali obrzędów towarzyszących zwykle pogrzebowi bramina nim wreszcie złożyli małpę w płomienie.

SPORT.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO SOSNOWCA.

Przypominamy, że dziś tj. 15 bm. o godz. 10.30 rano na stadjonie „Unji" odbędą się wyścigi kolarskie torowe o mistrzostwo i nagrodę miasta Sosnowca z udziałem wszystkich miejscowych zawodników. Wyścig zapowiada się interesująco ze względu na dopuszczenie do niego zawodników niestowarzyszonych, którzy zmierzą swe siły z miejscowymi „asami". Program wyścigu obejmuje oprócz głównego wyścigu mistrzowskiego szereg innych emocjonujących biegów. Spieszcie więc wszyscy dzisiaj na stadjon „Unji", aby zobaczyć wspaniałą walkę naszych kolarzy. Ceny miejsc minimalne: tylko 30 i 50 gr. W przerwach muzyka z płyt gramofonowych.

Popołudniu o godz. 3.15 rozegrane zostaną na stadjonie „Unji" zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A między drużyną gospodarzy a sosnowieckim **„Ruchem"**. Przedmecz rezerw o godz. 13.15.

WYŚCIG KOLARSKI W CZELADZI.

Dziś o godz. 13 C. K. S. przeprowadza propagandowy wyścig kolarski na dystansie 30 km. dla wszystkich.

Z CAŁEJ POLSKI

DAR RODZINY SIENKIEWICZA DLA MUZEUM NARODOWEGO.

Członkowie rodziny Henryka Sienkiewicza syn Henryk Józef, oraz córka Jadwiga Korniłowiczowa podpisali akt darowizny na rzecz Muzeum Narodowego w Warszawie, obejmujący szereg przedmiotów pamiątkowych po Sienkiewiczu, jak biurko, rękopisy i td.

CIEKAWY WYROK.

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało Jakóba Michałowskiego, zam. przy ul. Kopernika 42, na tysiąc zł. grzywny z zamianą aresztu na 30 dni aresztu, za „demonstracyjne okazywanie niechęci dla pożyczki narodowej w miejscu publicznem i zakłócenie przez to spokoju publicznego".

PIERWSZA PRZYCHODNIA DLA CHORYCH NA GRUŹLICĘ KOŚCI.

Z inicjatywy i funduszów Ministerstwa opieki społecznej powstała w Warszawie przy udziale Polskiego Towarzystwa przeciwgruźliczego pierwsza w Polsce przychodnia dla chorych na gruźlicę kości. Przychodnia ta znajduje się w lokalu kliniki wewnętrznej Uniwersytetu warszawskiego, przy ul. Nowogrodzkiej 59. Kierownikiem przychodni jest prof. dr. Antoni Leśniewski, dyrektor kliniki chirurgicznej. Przychodnia pozostaje w ścisłej łączności z przychodnią dla chorych na gruźlicę płuc, której kierownikiem jest prof. Orłowski. Przychodnia dla chorych na gruźlicę kości udzielać będzie porad lekarskich, oraz opieki pielęgniarskiej. Powstanie tej placówki przyczyni się do racjonalnego i szerszego zorganizowania zaniedbanej dotychczas, zresztą nietylko u nas, lecz i w wielu innych krajach, akcji opieki nad chorymi na gruźlicę kostną.

WYPADKI POLSKICH STATKÓW HANDLOWYCH.

Z Gdyni donoszą, że duże wrażenie w tamtejszych sferach handlowych wywarły podjęte w ostatnich dniach przez prywatnych armatorów pertraktacje w sprawie statków handlowych polskich, stojących obecnie bezczynnie w porcie gdyńskim. Włoskie towarzystwa okrętowe w Tryjeście podpisały już umowy w sprawie przejęcia dużego statku handlowego Warta. Wyprzedawanie polskich okrętów handlowych, znajdujących się w rękach prywatnych, firmom zagranicznym, jest jednym z najbardziej zatrważających objawów kryzysu, nie mamy bowiem, jak wiadomo wielkiej floty handlowej.

KOMISARZ RZĄDOWY W ŻYWCU.

Wojewoda krakowski na podstawie uchwały wydziału wojewódzkiego, rozwiązał dotychczasową radę miejską Żywca i mianował tymczasowy zarząd miejski, na którego czele stanął p. Markowski z Krakowa, jako komisarz. Do rady przybocznej weszło 14 członków.

LEKKOMYŚLNOŚĆ.

Szef (do pomocnika):
— Panie, pan jest leń, darmozjad, idjota zapomina pan stale, że mnie i tylko mnie zawdzięcza pan wszystko. czem pan jest.

RZECZY CIEKAWE

DROGI ZE SZKŁA.

Od pewnego czasu przeprowadza się w Czechosłowacji doświadczenia ze szkłem, jako materjałem do budowy dróg. Materjał ten, jak zapewniają, nadaje się znakomicie do tego celu. Wykonuje się ze szkła nietylko najezdnie, lecz także podkłady. Doświadczenia te, posiadające zresztą znaczenie ogólniejsze, interesują w pierwszym rzędzie rozwinięty w Czechosłowacji przemysł szklany.

82-LETNI DŻOKEJ.

W tych dniach upłynęło 50 lat od chwili, kiedy najstarszy dżokej w Anglji, 82-letni Harold Bisley, zdobył nagrodę „Grand Prix". Dla uczczenia jubileuszu Bisley postanowił przypomnieć sobie swoje młode lata i przyjął udział w tegorocznych wyścigach na hipodromie w rodzinnem swojem miasteczku Carreg. Bisley cwałował na klaczy „Antiofa". Starego dżokeja przyjmowano entuzjastycznie. Bisley otrzymał jedną z pierwszych nagród.

DZIWACZNE KLUBY.

Paryż posiada 170.602 zarejestrowanych w prefekturze policji klubów, związków i stowarzyszeń. Większość stanowią zwykłe, prozaiczne zrzeszenia zawodowe. Ale są kluby których tajemnicze nazwy nic same przez się nie mówią, np. czem się zajmują członkowie „klubu golonych twarzy"? (rejestr Nr. 168.903), albo co mają na myśli członkowie „klubu cielęcego zęba"? Nie trudno jest domyśleć się, że do „klubu Bachusa" nie przyjmuje się abstynentów, ale kto w takim razie należy do „klubu warjatów"? Kto przychodzi do „klubu idjotów"? Czem się zajmują członkowie „patronatu dziewic z Suresnes"?

Z POSTĘPÓW TECHNIKI.

W laboratorjum chemicznem zakładów Leuna w Halle udało się skroplić specjalny rodzaj gazu świetlnego C_3H_8, który zachowany w butlach stalowych pod ciśnieniem 10 atmosfer dostarczany będzie do domów. Jedna butla, zawierająca około 50 m. sześc gazu wystarczy na okres 2 — 3 miesięcy. Gaz ten będzie mógł być użyty w miastach gdzie niema instalacji gazowej do oświetlenia mieszkań i gotowania.

TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU telef. 2-03

Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOŻE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „ . . .	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „ . . .	„ 2·50	„ 1·80
9 — 11 „ . . .	„ 1·80	„ 1·30
12 — 13 „ . . .	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „ . . .	„ 0·80	„ 0·80
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 0·80	„ 0·80
3 — 5 „ . . .	„ 0·60	„ 0.60
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Banku Ludowego w Sosnowcu, Spółdz. z ogr. odp. zgodnie z art. 502 Kodeksu Handlowego, zawiadamia wierzycieli upadłego Banku, że sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dn 26 października 1933 r. o godz. 13 w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Do stanu biernego masy upadłości przyjęte będą tylko należności tych wierzycieli którzy stawią się w wymienionym czasie i miejscu, osobiście lub przez pełnomocników wraz z dowodami uzasadniającemi ich pretensje.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Banku Ludowego, Spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu adwokat **Henryk Rajzman**, Sosnowiec, ul. 1 Maja 14. tel. 4-19.

Sosnowiec. dnia 14 października 1933 r. Z301

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PRZEDSTAWICIELSTWO. Ogólnokrajowa chrześcjańska instytucja kredytowo-zapomogowa — powierzy przedstawicielstwo swoje osobom inteligentnym, sprężystym i bezwzględnie sumiennym i uczciwym. Stała praca, warunki korzystne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i referencyj kierować pod adresem „Wiano" Wydział Propagandy i Akwizycji— Poznań, ul. Sienkiewicza 3. 7213

KRAWCOWA
z krojem potrzebna do prowadzenia szwalni N. O. K. na Saturnie. Wiadomość w Administracji. 7110

POTRZEBNA
służąca, umiejąca gotować. Oferty do Administracji pod „Służąca".

POTRZEBNA
służąca od zaraz zdrowa, czysta do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Bez świadectw nie przychodzić. Sosnowiec, 3 Maja 42 m. 15, Sokólska, od 5—7. 7306

PANIE
ponad lat 24 przyjmuje biuro w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 14a — I p. lewo — na stałą posadę. Zgłaszać się w poniedz. 16 b.m. w godz. od 10 — 13 i od 15—18-ej. 7277

BUCHALTER
bilansista z znajomością korespondencji polsko - niemieckiej, poszukuje jakiejkolwiek posady. Przyjmie także pracę godzinową Łaskawe zgłoszenie do „K. Z." pod „Pracowity". 7272

STUDENT DA 500 ZŁ.
za wyrobienie stałej posady biurowej. — Zgłoszenia do „Kurjera" pod „Zieleń". — Dyskrecja zapewniona. 7270

POTRZEBNY
zdolny stolarz - modelarz do fabryki armatur St. Kraupe w Sosnowcu, Aleja 7. 7260

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC
przy ulicy Swobodnej i Piłsudskiego tanio sprzedam. Wiadomość w administracji lub telefon 14.90. 7303

SPRZEDAM
bardzo tanio: motor ropowy dwutaktowy „Diesla" 12 K.M., kompresor „Atlas" 7 atm ciśnienia 12 K.M. wydajność powietrza $1^1/_2$ mtr. sześc. na minutę. maszyny bardzo mało używane. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna 2, Sikorski. 7266

FUTRA MĘSKIE
tanio do sprzedania.— Krawiec Lekston, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 16. 7276

SPRZEDAM
okazyjnie tanio plac przy nowootwartej ulicy 40 prętów. Pogoń Będzińska 12. 7279

OKAZYJNIE TANIO
sprzedamy nieruchomość z placem śródmieście Sosnowca. Wiadomość Administracja. 7094

PÓŁCIĘŻAROWY
samochód kryty w dobrym stanie sprzedam tanio. Zgłoszenia Katowice, ul. Andrzeja 31 Majnusz. 7149

FORTEPIAN
krótki wiedeński Cramera b. dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość telefonicznie nr. 381 od 9—3 pp. Stankiewiczowa. 7290

OKAZYJNIE
sprzedam kocioł miedziany masarski mało używany — wymiar 600 x 400. Sosnowiec, 1 Maja 8, budka — P. Piotrowski. 7280

KUPIŁBYM
okazyjnie trzydzieści, czterdzieści prętów placu okolicy Piłsudskiego ewentualnie Orlej Oferty pod „Okazyjnie". 7108

GOSPODARSTWO
dziesięciohektarowe — blisko kolei z porządnemi zabudowaniami. inwentarzem żywym i martwym — sprzedam tanio lub wymienię na domek z ogródkiem w Zagłębiu. Wiadomość: Ryszard Windys, Katowice, Sienkiewicza 13-9. 7292

PANI DOMU
zakupuje
KAKAO
tylko
w firmie
„MOHORT"
vis a vis
dworca
kolejowego
w Sosnowcu

DOMEK DREWNIANY
wewnątrz niewykończony — gruntu 4 morgi, graniczy z dużymi lasami — pod Siewierzem — wymarzone miejsce wypoczynkowe — tanio do sprzedania. Sosnowiec Małachowskiego 1 — od 8 do 11-ej. 7250

RĘCZNA HARMONJA
chromatyczna nowa Stamirowskiego tanio do sprzedania. Klimontów, ul. Wiejska Nr. 9. 7267

NAUKA I WYCHOW

KURSY TAŃCÓW
najnowszych i narodowych, GIMNASTYKI RYTMICZNEJ dla pań rozpoczyna 15-go października **NINA CICHONIOWA**, Dęblińska 13, lokal — Ogniska nauczycieli — tel. 9-55. Udzielanie prywatnych lekcyj i rytmika dla dzieci przy ul. Konrada I — II p. (boczna Alei). 7286

NIEMKA
wykształcona, władająca językiem polskim, udziela lekcyj języka niemieckiego uczenicom lub uczniom z gimnazjum oraz konwersacji w Sosnowcu. Ceny przystępne. Zgłoszenia Administracja pod „Niemiecki". 7218

OZENKI

AKADEMIK
wysoki przystojny — szatyn poślubi pannę inteligentną, przystojną, z dobrej rodziny do lat 24. Zgłoszenia możliwie z fotografją do Administracji „K. Z." pod „Zdecydowany". 7261

ZA PEŁNIENIE
funkcji stróża domu dam mieszkanie solidnej dwuosobowej rodzinie w wieku średnim. Wiadomość w Administracji „K. Z.". 7271

3 POKOJE
z kuchnią wygodami. Sielec, Klimontowska, róg Podgórskiej 24. — Cena przystępna. 7289

Kosmetyczka
Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7099

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

MYDŁA DO PRANIA
artykuły gospodarcze, wielki wybór, ceny przystępne. Skład Apteczny „UNITAS" — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7227

Zarząd Telefonów Sosnowieckich P. A. S. T.

zawiadamia, że, poczynając od dn. 1 b. m. aż do odwołania, opłata wstępna na sieci sosnowieckiej za przyłączenie nowych telefonów wynosić będzie zamiast dotychczasowych zł. 100 względnie zł. 90 tylko

zł. 65

od każdego telefonu.

Zamówienia na telefony przyjmuje Biuro Abonentów P. A. S. T. **Sosnowiec, ulica Małachowskiego 1** w godz. od 8 do 15.30. Informacje telefoniczne nr. nr. 4-40 i 4-41. 7044

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

DOWÓD
kolejowy nr. 17969 wydany przez Dyrekcję Warszawską — zgubił Jan Zadros. 7217

UNIEWAŻNIAM
zagubioną legitymację Nr. 5270 (33 r.) wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu Marjan Plebańczyk. 7288

GIELBART SZLAMA
zgubił portfel, w którym znajdowały się dokumenty, dwie książeczki od koni i książka wojskowa oraz karta mobilizacji. wydane przez P. K. U. Zawiercie. 7287

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
od zaraz różne lokale w domu położonym w Gołonogu przy kopalni „Flora" nadające się na: szpital, kino, restauracje, sklepy spożywcze ,galanteryjne, zakłady krawieckie, szewskie, fryzjerskie itp. Do przystanku tramwajowego 10 minut drogi pieszej. Wiadomość u Józefa Macieja Wartaka, Gołonóg, ul. Florowska. 7265

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią z wygodami. Sosnowiec — Rybna 5. 7293

POKÓJ,
kuchnia, sklep do wynajęcia. Sosnowiec, — Sienkiewicza 8. 7295

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia — od zaraz. Sosnowiec, Nowopogońska 6 — I p. St. Januszowa. 7278

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem, — telefonem. Zgłoszenia tel. 7-93. 7268

ELEGANCKO
umeblowany pokój frontowy w Będzinie. ul. Kościuszki 22 mieszkanie 6 do wynajęcia.

ROZNE

Cena wapna
została znacznie obniżona w Zakładach Wapiennych
Eltes
Będzin, Sielecka 19. — Tel. 5-95. Dostawa własnymi końmi na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

RADJOTECHNIK
elektryfikuje, przerabia i uselektywnia radjoaparaty od 30 złotych. Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk.

GUSTOWNY KAPELUSZ DAMSKI NA SEZON JESIENNY dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Ostatnie świeże modele. Ceny niskie. 5903

Wszelkie **FUTRA** i wyroby futrzane kupuje się najtaniej przy ul. Modrzejowskiej 12 w Sosnowcu P. Szarf i S-ka dawniej **ROZENTAL**. Wejście sklep frontowy. — Fachowe wykonanie wszelkich robót kuśnierskich. — Obsługa solidna i sumienna. 7238

GORSELETY
pasy, staniczki nadające kształtom ładną, modną linję i pasy lecznicze, dające dobre zdrowie. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny niskie. 7263

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

MYDŁO ADA
obecnie jeszcze lepsze jeszcze doskonalsze.— Sprzedaz w Fabrycznym Składzie „Ada", Modrzejowska 30. 7090

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5822

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

PIANINA I FORTEPIANY
niezrównanej jakości, na dogodnych warunkach spłaty poleca: największa pierwszorzędna fabryka krajowa Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: — W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7146

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK
Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

KAFLE
Białe i kolorowe, płytki ścienne, posadzki, cegłę ogniotrwałą, płyty piekarskie oraz wszelkie przybory do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje A. Fiszel, Będzin, Kołłątaja 18. 5443

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie **Foto „Stelmaszczyk,"**— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

WAPNO
budowlane, grube, wysokoprocentowe, I-go gatunku — polecają Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA" — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 7008

SWETRY i DŻEMPRY
damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

WIÓRKI METALOWE DO PODŁÓG poleca skład apteczny Maurycy Reiner. 5734

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa według ostatnich żurnali tanio. Konrada 7—7. 7285

ZAMIENIAM
wypalone żarówki na nowe oszczędne i trwałe za dopłatą. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 28 w podwórzu. 7273

WYTWÓRNIA
trykotaży, Aleja 1 — przyjmuje zamówienia na wyroby trykotażowe, oraz uskutecznia przeróbki i reperacje. 7274

WYKWALIFIKOWANY OGRODNIK zakłada ogrody owocowe, parki, skwery, sporządza plany. Łaskawe zgłoszenia: Kwiaciarnia „Flora" — Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. 7275

PAPIERY LISTOWE
fantazyjne, koperty, ołówki, brystole techniczne poleca: „Książnica Zagłębia" — Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 2-04. 7258

KLUBOWE
garnitury, tapczany, otomany, materace kozetki najtaniej Zakład tapicerski Sosnowiec, 1 Maja 14. 7300

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4373

Wykwintni Panowie kupują
Koszule i pijamy
gotowe i na zamówienie tylko
w fabrycznym sklepie
„TATRA"
7302 **ul. Piłsudskiego 18.**





Choroby płuc!
Stosowany przez pp. Doktorów **„BALSAM THIOCOLAN AGE"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego** w **WARSZAWIE Leszno 41.**

PRZEPROWADZKI
ZAŁATWIA 5611
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE „WYGODA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

KINO „EDEN"
Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś i dni następne Lekarstwo na kryzys! — Pękamy od śmiechu!
BUSTER KEATON
w najnowszej komedji tryskającej żywiołowym humorem p. t.
„Buster nawarzył piwa"
Wkrótce: „BABY" z Anny Ondrą.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt—:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.